

Przeczytaj to i pocuj, jak mądrzejesz! — Ken Schanzer, prezes NBC Sports

Filozofia

DLA

BYSTRZAKÓW™

**Źródło
mądrości
dla każdego z nas!**

*Dowiedz się, jak
wykorzystać tę
niesamowitą wiedzę
w codziennym życiu*



dr Tom Morris

autor książki *If Aristotle Ran General Motors*

septem
septem.pl

Tytuł oryginału: Philosophy For Dummies®

Tłumaczenie: Joanna Sugiero

ISBN: 978-83-283-0048-4

Original English language edition Copyright © 1999 by Wiley Publishing, Inc., Indianapolis, Indiana.

All rights reserved including the right of reproduction in whole or in part in any form.

This translation published by arrangement with Wiley Publishing, Inc.

Oryginalne angielskie wydanie © 1999 by Wiley Publishing, Inc., Indianapolis, Indiana.

Wszelkie prawa, włączając prawo do reprodukcji całości lub części w jakiegokolwiek formie, zarezerwowane.

Tłumaczenie opublikowane na mocy porozumienia z Wiley Publishing, Inc.

Translation copyright © 2015 by Helion S.A.

Wiley, the Wiley Publishing logo, For Dummies, the Dummies Man logo, A Reference for the Rest of Us!, The Dummies Way, Dummies Daily, The Fun and Easy way, Dummies.com and related trade dress are trademarks or registered trademarks of John Wiley and Sons, Inc. and/or its affiliates in the United States and/or other countries. Used under license.

Wiley, the Wiley Publishing logo, For Dummies, the Dummies Man logo, A Reference for the Rest of Us!, The Dummies Way, Dummies Daily, The Fun and Easy way, Dummies.com i związana z tym szata graficzna są markami handlowymi John Wiley and Sons, Inc. i/lub firm stowarzyszonych w Stanach Zjednoczonych i/lub innych krajach. Wykorzystywane na podstawie licencji.

Polish language edition published by Helion S.A.

Copyright © 2015.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz Wydawnictwo HELION dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz Wydawnictwo HELION nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wydawnictwo HELION

ul. Kościuszki 1c, 44-100 GLIWICE

tel. 32 231 22 19, 32 230 98 63

e-mail: dlabystrzakow@dlabystrzakow.pl

WWW: <http://dlabystrzakow.pl> (księgarnia internetowa, katalog książek)

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres

<http://dlabystrzakow.pl/user/opinie/filoby>

Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Printed in Poland.

- Kup książkę
- Poleć książkę
- Oceń książkę

- Księgarnia internetowa
- Lubię to! » Nasza społeczność

Spis treści

O autorze	13
Podziękowania od autora	15
Wstęp	17
O książce	18
Konwencje zastosowane w książce	20
Czego nie czytać	20
Naiwne założenia	20
Jak podzielona jest książka	21
Część I: Czym w ogóle jest filozofia?	21
Część II: Skąd cokolwiek wiemy?	21
Część III: Czym jest dobro?	22
Część IV: Czy kiedykolwiek jesteśmy naprawdę wolni?	22
Część V: Niewiarygodny, niewidoczny Ty	22
Część VI: O co chodzi z tą śmiercią?	22
Część VII: Czy Bóg istnieje?	23
Część VIII: Sens życia	23
Część IX: Dekalogi	23
Ikony użyte w książce	23
Co dalej	24

Część I: Czym w ogóle jest filozofia? 25

Rozdział 1: Wielcy myśliciele i głębokie przemyślenia 27

Kilka przypraw dodaje smaku	27
Sokrates o badaniu, które jest bardzo ważne	30
Pytania, które zadamy	32

Rozdział 2: Filozofia jako działalność 35

Sporty ekstremalne dla umysłu	35
Kreślenie naszej drogi na mapie	36
Wyjątkowa potęga przekonań	37
Obraz jaskini platońskiej	38
Filozoficzny Houdini	39

Rozdział 3: Umiętkowanie mądrości	41
Potrójny zestaw filozoficzny	41
Paraliż bez analizy	42
Umiejętność oceniania	43
Debata	45
Mądrość rządzi	48
Poszukiwanie mądrości przez Sokratesa	50

Część II: Skąd cokolwiek wiemy? 53

Rozdział 4: Przekonania, prawda i wiedza	55
Nasze przekonania na temat przekonań	55
Znaczenie przekonań	57
Ideal wiedzy	58
Prawda na temat prawdy	60
Pełna definicja wiedzy	61
Prawda i racjonalność	62

Rozdział 5: Wyzwanie sceptycyzmu	67
Starożytna sztuka zwątpienia	68
Niewiarygodne pytania, na które nie umiemy odpowiedzieć	70
Pytania sceptycyzmu źródłowego	70
Pytania radykalnego sceptycyzmu	75
Co nam pokazują sceptycy?	77
Zwątpienie we własne wątpliwości	78
Dokąd pójdziemy dalej?	78

Rozdział 6: Zdziwiająca rzeczywistość podstawowych przekonań	79
Fundamenty wiedzy	80
Empiryzm i racjonalizm	80
Fundamenty wiedzy	81
Ewidencyjizm	82
Zasada ochrony przekonań	84
Ochrona przekonań i radykalny sceptycyzm	85
Ochrona przekonań i sceptycyzm źródłowy	85
Podstawowy status ochrony przekonań	86
Ewidencyjizm obalony i zrewidowany	87
William James na temat wiary poprzedzającej	88
Akty wiary	90

Część III: Czym jest dobro? 93**Rozdział 7: Czym jest dobro? 95**

Podstawowe podejście do etyki i moralności	96
Zdefiniowanie dobra w kontekście życia	97
Trzy poglądy na temat języka wartościującego	98
Filozofia nonkognitywizmu	98
Etyczny subiektywizm	100
Moralny obiektywizm	102
Obiektywizm i moralny sceptycyzm	102
Teologiczna cena docelowa	104

Rozdział 8: Szczęście, doskonałość i dobre życie 107

Notatka do współczesnego świata	107
Koncepcja dobra: krótki kurs na temat różnych teorii	108
Teoria boskiego nakazu	108
Teoria umowy społecznej	109
Utylitaryzm	109
Teoria deontologiczna	110
Teoria socjobiologiczna	111
Teoria cnoty	111
Cztery wymiary ludzkich doświadczeń	112
Wymiar intelektualny	113
Wymiar estetyczny	116
Wymiar moralny	118
Wymiar duchowy	119
Ostateczny kontekst dobra	121

Rozdział 9: Zasady etyczne i charakter moralny 123

Przykazania, reguły i furtki	124
Złota reguła i jej znaczenie	126
Dokładna rola złotej reguły	127
Charakter, mądrość i cnota	128
Czy dobra można się nauczyć?	131
Kim jestem? Próba charakteru	132
Co powinienem zrobić? Analiza działania	132
Odpowiedź na nasze pytanie	133

Część IV: Czy kiedykolwiek jesteśmy naprawdę wolni? 135

Rozdział 10: Los, przeznaczenie i Ty 137

Znaczenie wolnej woli	137
Przewidywanie przyszłości — kwestionowanie wolności z teologicznego punktu widzenia	139
Co będzie, to będzie — kwestionowanie wolności z logicznego punktu widzenia	144
Roboty i kosmiczny teatrzyk lalek: kwestionowanie wolności z naukowego punktu widzenia	145

Rozdział 11: Standardowe poglądy na wolność 147

Bóg, logika i wolna wola	147
Odpowiedź na dylemat teologiczny	147
Odpowiedź na dylemat logiczny	149
Dylemat współczesnej nauki	150
Determiniści naukowci	150
Libertarianie	150
Kompatybilizm	151
Który z tych poglądów jest właściwy?	153

Rozdział 12: Po prostu rób — ludzka sprawczość na świecie 155

Mądre przemyślenia na temat wolności	155
Szersza perspektywa	156
Jak być agentem i dostać więcej niż 15 procent?	158

Część V: Niewiarygodny, niewidoczny Ty 161

Rozdział 13: Kim jest osoba? 163

Gitarzyści, duchy i ludzie	163
Przebłyki umysłu	164
Poglądy filozoficzne na temat człowieczeństwa	166
Monizm	167
Dualizm	167
Propozycje światopoglądów	170
Interakcjonizm	171
Epifenomenalizm	171
Paralelizm	172
Zawężenie opcji	173

Rozdział 14: Koncepcja materializmu 175

Argumenty pozytywne	177
Argument mówiący, że człowiek jest zwierzęciem	177
Argument mówiący o sztucznej inteligencji	178
Argument mówiący o chemii mózgu	179

Negatywne argumenty	180
Argument mówiący o zbędności	180
Tajemniczy sprzeciw	181
Problem innych umysłów	184
Ostateczna ocena materializmu	185
Rozdział 15: Koncepcja dualizmu	187
Naturalna wiara w dualizm	187
Jestem człowiekiem duszy	188
Argument mówiący o introspekcji	189
Argument mówiący o wyczuwalności	190
Argument kartezjański	192
Argument platoński	192
Argument parapsychologiczny	193
Potrzeba dowodów	195
 Część VI: O co chodzi z tą śmiercią?	197
Rozdział 16: Z prochu powstałeś i w proch się obrócisz — strach przed pustką	199
Ostateczne wyjście i cztery lęki	199
Lęk przed procesem umierania	202
Lęk przed karą	203
Lęk przed nieznanym	205
Lęk przed unicestwieniem	206
Rozdział 17: Filozoficzne pocieszenie w kwestii śmierci	209
Spokojnie, to tylko śmierć	210
Stoicka reakcja na lęk przed procesem umierania	210
Argument naturalnego procesu	211
Argument konieczności	212
Argument agnostyczny	213
Argument dwóch wieczności	214
Argument Epikura	215
Materialistyczne koncepcje „nieśmiertelności”	217
Nieśmiertelność społeczna	217
Nieśmiertelność kulturowa	218
Nieśmiertelność kosmiczna	218
Nieśmiertelność naukowa	219
Rozdział 18: Czy istnieje życie po śmierci?	223
Filozoficzne wątpliwości i próby zaprzeczenia	223
Argument pochodzenia psychologicznego	223
Argument ciszy	226
Argument z analogią do trąbki	227
Argument uszkodzenia mózgu	229

Argumenty przemawiające za istnieniem życia po śmierci	230
Argument Platona o niezniszczalności	230
Argument z analogią do natury	231
Argument pragnienia	233
Argumenty moralne	234
Światelko na końcu tunelu	236
Świadczenia życia przed życiem	236
Kontakt ze zmarłymi	237
Doświadczenie śmierci	238

Część VII: Czy Bóg istnieje? 241

Rozdział 19: Dwa światopoglądy 243

Zgubiona piłka plażowa	243
Wielki podział	247
Główny światopogląd teistyczny	250
Pogląd naturalistyczny	250
Jak porównać te dwa światopoglądy?	250
Wielka debata	251

Rozdział 20: Wizje teistyczne 253

Dowód ontologiczny	253
Kosmologia i Bóg	256
Zaprojektowany wszechświat?	263
Przeżycia religijne	267

Rozdział 21: Problem zła 269

Oczekiwania wobec teizmu	269
Argument zła	270
Główny argument przeciwko teizmowi	271
Sugerowana niekompatybilność między Bogiem a złem	271
Moralne uzasadnienie zezwalania na zło	273
Moralne uzasadnienie i argumentacja ateistów	274
Uwagi teistów	275
Wielkie teodycece	276
Teodycea kary	276
Teodycea wolnej woli	278
Teodycea budowania dusz	280
Czwarta, połączona teodycea	283
Element tajemniczości	283

Część VIII: Sens życia 285**Rozdział 22: Jaki jest sens życia?287**

Pytania, jakie możemy zadać	287
Sens i nasz świat	291
Nihilizm: podejście absolutnie negatywne	291
Sens życia z punktu widzenia „zrób to sam”	293
Bóg i sens	295

Rozdział 23: Zakład Pascala — stawką jest Twoje życie299

Blaise Pascal — filozof i geniusz	299
Zakład	301
Krytyka zakładu	305
Zarzut mówiący o nieśmiertelności	305
Zarzut mówiący o prawdopodobieństwie	306
Zarzut mówiący o wielu religiach	308
Sprzeciw mówiący o jednorazowym zakładzie	309
Określenie swojego światopoglądu	310

Rozdział 24: Sukces i szczęście w życiu313

Ile to jest wystarczająco? Wyścig o więcej	313
Prawdziwy sukces	317
Uniwersalne warunki sukcesu	319
Jasna koncepcja tego, co chcemy osiągnąć — klarowna wizja i konkretny cel	320
Silne przekonanie, że jesteśmy w stanie osiągnąć ten cel	321
Koncentracja na tym, co jest potrzebne do osiągnięcia tego celu	322
Konsekwencja i upór w realizowaniu naszej wizji	323
Emocjonalne zaangażowanie i poczucie, że to, co robimy, jest ważne	323
Dobry charakter, który będzie nas prowadzić i utrzyma nas na właściwym torze	324
Umiejętność czerpania radości z całego procesu	325
Dodatkowe uwagi na temat szczęścia	326

Część IX: Dekalogi 329**Rozdział 25: Dziesięciu wielkich filozofów331**

Sokrates	331
Platon	332
Arystoteles	332
Święty Tomasz z Akwinu	333
William Ockham	334
Kartezjusz	334
Immanuel Kant	335
G.W.F. Hegel	336
Søren Kierkegaard	337
Bertrand Russell	338

Rozdział 26: Dziesięć wielkich pytań	339
Czy filozofia jest praktyczna?	339
Czy tak naprawdę cokolwiek wiemy?	340
Czy istnieje jakieś kluczowe zastrzeżenie do etyki?	341
Kim jestem?	341
Czy szczęście jest naprawdę możliwe na tym świecie?	342
Jak to jest z tym Bogiem: istnieje czy nie?	343
Jakie życie możemy nazwać dobrym?	344
Dlaczego na świecie jest tyle cierpienia?	345
Jeśli drzewo upada w lesie... ..	346
Biskup Berkeley wypowiada się	347
Co jest silniejsze w życiu człowieka — racjonalność czy nieracjonalność?	348
Skorowidz	349

Rozdział 18

Czy istnieje życie po śmierci?

W tym rozdziale:

- ▶ rozważymy filozoficzne argumenty dotyczące życia po śmierci,
- ▶ wysłuchamy słów krytyki na temat wiary,
- ▶ przedstawimy argumenty przemawiające na korzyść wiary.

Śmierć albo nas niszczy, albo uwalnia. Jeżeli oznacza wyzwolenie, to po zrzuceniu ciężaru czekają na nas lepsze rzeczy; a jeśli oznacza zniszczenie, nic na nas nie czeka, a błogosławieństwa i klątwy tracą swoją moc.

— Seneka

W rozdziale 16. i rozdziale 17. przyjrzeliliśmy się różnym formom strachu, jaki wywołuje w nas śmierć, i dowiedzieliśmy się, w jaki sposób różni filozofowie próbowali nas pocieszyć w obliczu tego, co jest nieuniknione, nie odwołując się do koncepcji życia po śmierci. W tym rozdziale zastanowimy się nad kwestią życia po śmierci. Czy cielesna śmierć jest naszym końcem, czy istnieje coś dalej? Czy śmierć jest początkiem nowego życia, czy raczej ostatecznym unicestwieniem?

Moja strategia będzie następująca: najpierw udzielię głosu tym, którzy nie wierzą w życie po śmierci. A potem przedstawię pozytywne argumenty przemawiające za tą koncepcją.

Filozoficzne wątpliwości i próby zaprzeczenia

Już od czasów starożytnych filozofowie szukają argumentów na korzyść koncepcji, która mówi, że człowiek nie jest w stanie żyć dalej po śmierci. W tym podrozdziale omówimy pięć najbardziej popularnych i najmocniejszych argumentów.

Argument pochodzenia psychologicznego

Ludzie chętnie wierzą w to, czego pragną.

— Juliusz Cezar



Argumentacja mówiąca o pochodzeniu psychologicznym to linia rozumowania, która nie skupia się bezpośrednio na twierdzeniu, że człowiek nie żyje dalej po cieleśnej śmierci, lecz raczej stara się rzucić cień wątpliwości na to przekonanie.

Argumentacja brzmi następująco. Ludzie wierzą w życie po śmierci tylko dlatego, że bardzo chcą w to wierzyć. A przekonanie, które jest wyznawane z powodu głębokiej potrzeby albo pragnienia, jest zawsze — przynajmniej na pierwszy rzut oka (albo, jak mówią prawnicy, *prima facie*) — podejrzane. Życzenia nie są wiarygodnymi przewodnikami na drodze do prawdy. Dlatego powinniśmy wątpić w przekonanie, że istnieje życie po śmierci.



Rozumowanie, które stoi za tą argumentacją, jest zrozumiałe dla każdego. Tak jak niebezpiecznie jest pić wodę z zanieczyszczonej studni, tak samo niebezpiecznie jest wyznawać przekonanie pochodzące z niepewnego źródła. A pragnienia generalnie są niewiarygodnymi źródłami przekonań. Dlatego dowolne przekonanie, które bierze się z pragnienia, jest co do zasady wątpliwe i powinno się go unikać.

Wierzymy w to, w co chcemy i lubimy wierzyć, co jest zgodne z naszymi uprzedzeniami i co podsyca nasze namiętności.

— Sydney J. Harris

Chwileczkę. Mam głębokie pragnienie, aby wierzyć, że jestem miłą i zabawną osobą. Czy to jest powód, żeby wszyscy zaczęli wątpić w twierdzenie, że jestem miłą i zabawną osobą? Oczywiście, że nie! Dlaczego? Ponieważ tak naprawdę jestem świetnym, wesołym gościem — właśnie dlatego!

Myślę, że nie minę się z prawdą, jeśli powiem, iż wielu ludzi wierzy w następujące twierdzenie:

W większości z nas jest jakiś pierwiastek dobra.

Myślę również, że mogę bezpiecznie założyć, iż przynajmniej większość ludzi, którzy wierzą w to twierdzenie, ma głęboką potrzebę albo pragnienie, żeby w nie wierzyć. Czy w takim razie należy w nie zwątpić? Nie sądzę, aby był to sensowny wniosek. Myślę, że jesteśmy w stanie znaleźć mnóstwo dowodów na prawdziwość tego twierdzenia. A to tylko utwierdza nas w naszym przekonaniu, bez względu na to, jakie psychologiczne potrzeby lub pragnienia ma większość osób wyznających ten pogląd.

Jaki mamy powód, aby sądzić, że ludzie, którzy wierzą w życie po śmierci, robią tak, ponieważ mają głęboką potrzebę albo pragnienie wyznawania takiego przekonania? Samo istnienie głębokiej potrzeby lub pragnienia, żeby coś było prawdą, nie oznacza od razu, że jest to podstawa do wyznawania tego przekonania. Być może większość ludzi, którzy wierzą w nieśmiertelność, wyznaje taki pogląd, bo ma ku temu określone powody lub dowody albo właśnie to podpowiada im intuicja. I choć ich wewnętrzna potrzeba wiary zostaje w ten sposób zaspokojona, to nie ona jest źródłem samego przekonania.



Pamiętam, jak kiedyś jeden filozof powiedział, że wierzy w życie po śmierci mimo tego, iż strasznie go to irytuje. Miał dość życia i marzył o unicestwieniu, ale rozsądek podpowiadał mu co innego, ku jego wielkiemu przerażeniu.

Spytaj o to jakąkolwiek osobę, która ma już wiele lat na karku; jeśli jest szczerą, to prawdopodobnie odpowie ci, że wiedząc, jak smakuje życie, nie chciałaby zaczynać go na nowo w innym ciele jako „nowy dżelazek”.

— Bertrand Russell (stosując filozoficzną hiperbolę)

Dopóki nikt nie wyjaśni, dlaczego warto wierzyć w życie po śmierci, albo nie poda nam przekonującego i powszechnie dostępnego dowodu, dopóty nie mamy żadnego powodu, żeby uważać, że wszyscy (albo większość), którzy wyznają to przekonanie, robią to tylko pod wpływem psychologicznej potrzeby albo pragnienia.

Jednak nawet jeśli założymy, że większość przekonań dotyczących życia po śmierci wynika z naszych potrzeb i pragnień, ze strony ludzi wierzących może paść dalszy argument, który zneutralizuje wnioskowanie z tego źródła przekonań tak, iż straci on swoją wiarygodność.



Osoba wierząca mogłaby argumentować, że większość z nas ma głęboką potrzebę i pragnienie życia po śmierci, ponieważ zaszczyił je w nas nasz Stwórca, który zaaranżował dla nas tę przyszłość. Można by również stwierdzić, że jest to lepsza hipoteza wyjaśniająca istnienie psychologicznej potrzeby wiary w życie po śmierci niż wszystkie wyjaśnienia zaproponowane przez materialistów. Materialiści mogliby z kolei zasugerować, że ta potrzeba i pragnienie powstały w taki sam sposób jak wszystkie inne naturalne mechanizmy psychologiczne — na drodze naturalnej selekcji, której jedynym celem jest ewolucyjne przetrwanie. Jednak to wydaje się mało prawdopodobne. Jaka bowiem byłaby wartość przetrwania dla kontynuacji życia na tej ziemi, zapewniona przez potrzebę i pragnienie wiary w życie po śmierci, które byłyby wystarczająco silne, żeby powstało takie przekonanie? Ci, którzy wierzą w życie po śmierci, mogliby mieć mniejsze szanse na przetrwanie na tym świecie, ponieważ są bardziej skłonni do poświęcenia swojego życia za jakąś ważną sprawę, a także do podejmowania ryzyka, którego racjonalne, niewierzące osoby starają się unikać. Potrzeba i pragnienie wiary w życie pozagrobowe może zatem zmniejszać prawdopodobieństwo fizycznego przetrwania na tym świecie, co filozofowie nazwali „ewolucyjnym odwartościowaniem”.

Wydaje mi się, że większość uniwersalnych rewolucyjnych pragnień, wyrażanych zarówno kiedyś, jak i dzisiaj, to pragnienie nieba — aby człowiek został uhonorowany przez anioły za coś innego niż piękno czy użyteczność.

— Kurt Vonnegut

Ten drugi argument można oczywiście podważyć na wiele sposobów. Jednak moim celem jest tylko pokazać, że materialista, który próbuje wzbudzić wątpliwości w osobie wierzącej w życie po śmierci, nie ma do dyspozycji tak prostych argumentów, jak mu się wydaje.



Oryginalny argument rodzi zatem dwa problemy. Po pierwsze, nie udowodniono, że ludzie, którzy wierzą w życie po śmierci, wyznają takie przekonanie, ponieważ czują głęboką potrzebę i pragnienie, żeby prezentować taką właśnie postawę. A po drugie, nawet gdyby dało się to udowodnić, krytycy tego przekonania musieliby wykazać, że ten konkretny mechanizm psychologiczny nie ma wiarygodnego powiązania z prawdziwością kwestionowanego przekonania — a tego jeszcze nikomu nie udało się osiągnąć. Ponadto wydaje mi się, że można podnieść argument, iż istnieje określony

rodzaj pragnienia życia po śmierci, który może być przykładem ogólnego i bardzo wiarygodnego mechanizmu formułowania przekonań (zobacz punkt zatytułowany „Argument pragnienia” w dalszej części tego rozdziału).

Z tych powodów uważam, że ten argument jest nieprzekonujący.

Argument ciszy



Argument ciszy jest krótki, prosty i ciekawy. Skoro miliony, a nawet miliardy ludzi żyjących na tej ziemi umierają i dalej żyją po śmierci, to dlaczego ogólnego i bardzo wiarygodnego mechanizmu formułowania przekonań (zobacz punkt zatytułowany „Argument pragnienia” w dalszej części tego rozdziału) nie mamy na to dużo więcej dowodów? Dlaczego ci wszyscy ludzie nie kontaktują się z nami i nie mówią, co się z nimi stało po ich śmierci? A jeśli nie wszyscy, to przynajmniej spory odsetek? Przecież dobrze wiedzą, że ci, którzy zostali na ziemi — zwłaszcza ich najbliżsi — chcieliby wiedzieć, co się z nimi dalej dzieje. Na pewno zdają sobie sprawę, że jest to jedna z największych tajemnic ludzkiego życia. Dlaczego zatem nad grobami panuje taka cisza?

Słowa przynależą do czasu, milczenie do wieczności.

— Thomas Carlyle

Na listach bestsellerów, paradach karnawałowych, w Hollywood i na licznych przydrożnych stoiskach można spotkać sporo ludzi, którzy twierdzą, że kontakty spoza grobu są dużo częstsze, niż jesteśmy w stanie sobie wyobrazić. Jednak ich zapewnienia nie brzmią wiarygodnie — mówiąc najłagodniej. Dlaczego nie ma bardziej oczywistych dowodów na życie po śmierci — takich o naprawdę wysokiej jakości?

Oto krótkie podsumowanie tej argumentacji.

1. Jeżeli ludzie żyją dalej po śmierci, to wielu z nich jasno zakomunikowałoby nam ten fakt.
2. Nie ma takiej komunikacji spoza grobu.
- A zatem:
3. Nie ma życia po śmierci.

Forma tej argumentacji jest logicznie poprawna, co oznacza, że jeśli oba założenia są prawdziwe, to prawdziwy jest również płynący z nich wniosek. Jednak jej założenia są kontrowersyjne. Jeśli zakwestionujemy drugie z nich, to wcale nie będzie czyniło z nas wariatów (choć czasami niestety może się tak wydawać). Ci, którzy wątpią w istnienie życia po śmierci, używają tego argumentu, aby przekonać innych, że gdyby tak było, to na pewno mielibyśmy na to więcej wiarygodnych i przekonujących dowodów.



Dlaczego jednak akceptować założenie pierwsze? Niektóre osoby wierzące w życie po śmierci próbują przekonać nas, że zmarli mają „ważniejsze rzeczy do roboty” w niebie albo gdzie indziej niż uczestnictwo w seansach spirytualistycznych, pomoc w pisaniu bestsellerów czy kontaktowanie się z CNN. Inni wysuwają tezę, że metafizyczny podział między tym a następnym światem może po prostu uniemożliwiać komunikację z tamtej strony w naszą. Tak czy owak, nie znajdujemy się w odpowiedniej pozycji, aby oceniać, czy pierwsze założenie jest prawdziwe, czy fałszywe. Dlatego argument jako taki nie jest dla nas przekonujący. Mimo to sprawia on, że wielu ludzi zaczyna się zastanawiać i weryfikować swoje przekonania na temat życia po śmierci.

Cisza ma w sobie tyle potencjalnej mądrości i dowcipu co nieobrobiony marmur, z którego powstanie wspaniała rzeźba.

— Aldous Huxley

Argument z analogią do trąbki

Pomyśl przez chwilę o dźwięku wydawanym przez trąbkę. Dopóki do instrumentu wdmuchiwane jest powietrze, wydaje on dźwięk w formie jednej, ciągłej nuty. Jeśli jednak zgnieciesz trąbkę albo ją zniszczysz, dźwięk ustanie. Istnienie tego konkretnego dźwięku zależało od tego, czy instrument działa we właściwy sposób. Gdy obiekt, od którego ten dźwięk był zależny, został zniszczony, on sam również zakończył swoje istnienie.

Filozof, który zaprzecza istnieniu życia po śmierci, uważa, że jest to doskonała analogia do relacji między ciałem a umysłem. Umysł, czyli świadomość, oraz wszystkie procesy myślowe, które w nim przebiegają, są niczym dźwięk wydawany z trąbki. Ich istnienie jest zależne od prawidłowo funkcjonującego ciała. Jeśli zniszczysz ciało, dźwięk ustanie. W tej analogii śmierć zabiera umysłowi jego wsparcie i źródło mocy, unicestwiając tym samym jego samego, tak jak dźwięk w zepsutej trąbce. Wniosek zatem jest taki, że śmierć jest końcem świadomego życia człowieka.

Jeżeli dusza istnieje, to czym ona jest, skąd pochodzi i dokąd zmierza? Czy ktokolwiek, kto kieruje się zdrowym rozsądkiem, jest w stanie sobie wyobrazić duszę niezależną od ciała, miejsce jej zamieszkania, jej charakter albo cokolwiek innego, co jest z nią związane? Jeżeli istnieje jakieś przekonanie, którego wyznawanie lub niewyznawanie można uzasadnić, z pewnością jest to brak wiary w istnienie duszy. Nie ma żadnego dowodu, który świadczyłby o tym, że coś tak niemożliwego jest prawdą.

— Clarence Darrow (1857 – 1938)



Odpowiedź na ten argument może doprowadzić do ciekawego obrotu sytuacji. Aby muzyczna analogia do relacji między ciałem a umysłem była w pełni adekwatna, powinna być nieco bardziej złożona niż zwykłe porównanie z trąbką. Ludzkie ciało to skomplikowany organizm składający się z różnych części, zarówno na poziomie makro, jak i mikro. W świecie muzyki jego odpowiednikiem jest orkiestra symfoniczna, która składa się z wielu instrumentów i śpiewaków. Użyjmy zatem analogii do orkiestry symfonicznej do opisanía relacji między ciałem a umysłem i zobaczymy, dokąd nas ona poprowadzi.

Wszyscy na małą skalę nieustannie pozbywamy się różnych części naszego ciała. Podczas kąpieli codziennie zluszczamy naskórek. Tracimy włosy. Przycinamy paznokcie u rąk i nóg u kosmetyczki albo samodzielnie w domu. To są tylko oczywiste, widoczne gołym okiem dowody na to, że nasze ciało wciąż się zmienia. Na poziomie komórkowym również zachodzą ciągłe zmiany. Niektórzy eksperci twierdzą, że w ciągu siedmiu lat organizm ludzki pozbywa się wszystkich molekuł i komórek, zastępując je nowymi — mimo że człowiek wciąż wygląda mniej więcej tak samo. To oznacza, że Twoje obecne ciało znacząco się różni od Twojego ciała sprzed siedmiu czy dziesięciu lat, a zatem nie jest z nim identyczne, jeśli potraktujemy je jak obiekt fizyczny, którego tożsamość jest zależna od tożsamości jego poszczególnych części. W pewnym sensie to jest wciąż to samo ciało, ale w innym sensie jest ono bardzo różne. Jednak zdecydowanie należy ono

wciąż do tej samej osoby. Być może masz nieco inną osobowość, stałeś się mądrzejszy, masz inny status finansowy i zmieniłeś się pod wieloma innymi względami, ale to wciąż jesteś Ty — jedna i ta sama osoba. Jakie to ma znaczenie dla naszej argumentacji?

Ta sama osoba — Ty — w trakcie swojego cielesnego życia przyjmowała wiele różnych fizycznych tożsamości (przypomnij sobie, jak wyglądałeś jako niemowle, przedszkolak, nastolatek i dorosły). A jednak w każdej z tych postaci to zawsze byłeś Ty. Na przestrzeni Twojego życia Twoje ciało przyjmowało wiele różnych stanów fizycznych. Przeszedłeś długą serię złożonych zmian. Ta skomplikowana relacja między ciałem a umysłem jest doskonałą analogią do orkiestry symfonicznej.

Jesteś, czym jesteś.

— Goethe



Wyobraź sobie bardzo nietypową symfonię. Muzycy wchodzą na scenę i biorą do ręki instrumenty, a gdy dyrygent podnosi batutę, zaczynają grać. Po kilku minutach, gdy w partii perkusji nastaje dłuższa przerwa, wszyscy perkusiści wstają, zostawiają swoje instrumenty i schodzą ze sceny, a w ich miejsce wchodzi nowa grupa muzyków, którzy siadają na opuszczonych miejscach i podejmują grę, gdy dyrygent wskaże ich batutą. Wyobraź sobie, że to samo się dzieje w sekcji trąbek. Tutaj również w pewnej chwili muzycy schodzą ze sceny i są natychmiast zastępowani przez innych, którzy włączają się do symfonii w odpowiednim momencie. Nieco później w taki sam sposób wymieniają się puzoniści. Symfonia wciąż trwa, niczym nieprzerwana, a poszczególne grupy muzyków kolejno odchodzą i wchodzą na scenę.

A teraz wyobraź sobie, że mniej więcej w połowie symfonii, gdy niektóre sekcje wymieniły już swoich muzyków, następuje jednogminutowa przerwa, w trakcie której dochodzi do wymiany we wszystkich sekcjach naraz. Symfonia wcale się nie kończy. Specjalnie została tak skomponowana, aby umożliwić tę wielką wymianę. W trakcie tych sześćdziesięciu sekund wszyscy muzycy wstają i schodzą ze sceny. W ich miejsce wchodzi zupełnie nowa grupa, siada i podejmuje grę we właściwym momencie. Pierwsza orkiestra odeszła. W jej miejsce weszła nowa. A symfonia trwa nadal.



Jest to dużo lepsza muzyczna analogia do relacji między ciałem a umysłem. Komórki ciała wymieniają się tak samo jak muzycy na scenie. A człowiek wciąż istnieje. Potem, w chwili śmierci, cała orkiestra schodzi ze sceny. Następuje chwila ciszy. Ale to wcale nie oznacza, że symfonia się skończyła. Co stoi na przeszkodzie, żeby na scenę weszła nowa orkiestra i podjęła grę? Może tak grać przez całą noc. W teologii chrześcijańskiej jest mowa o zmartwychwstaniu. Inni dualiści mówią o duchowym albo astralnym ciele, będącym analogią do fizycznego ciała, które obecnie zamieszkujemy.

Wszystkie rzeczy się zmieniają, ale nic nie umiera.

— Owidiusz (43 r. p.n.e. – 17 r. n.e.)

Jeżeli symfonia człowieczeństwa została skomponowana w taki sposób, żeby pozwolić nam na śmierć fizycznego ciała, a potem na przejście do innego ciała albo do jakiejś bardziej duchowej formy, to co stoi na przeszkodzie, żeby istnienie każdego człowieka było kontynuowane po jego śmierci? Nie jestem pewien, czy krytycy materialistów są w stanie znaleźć przekonującą odpowiedź na to pytanie. W tej chwili chcę jednak zauważyć, że analogia do trąbki, która miała sugerować, iż śmierć jest ostatecznym końcem człowieka, jest nieadekwatna z punktu widzenia świata muzyki, a gdy zastosujemy lepszą analogię, wcale nie nasuwa nam się już taki sam wniosek.



W tym miejscu powinniśmy zwrócić uwagę na jeszcze jedną ważną rzecz. Wielu muzyków twierdzi, że symfonia może istnieć w głowie kompozytora, zanim jeszcze zostanie po raz pierwszy wykonana — a także po jej odegraniu. Może ona przybierać tę formę istnienia, nawet jeśli nigdy nie dojdzie do jej wykonania. Wierzący filozof mógłby zasugerować, że każda osoba jest jak symfonia w umyśle Boga. Jest pewna forma istnienia zależna od kreatywnego umysłu Stwórcy, która w ogóle nie wymaga posiadania cielesnej formy (czyli odpowiednika orkiestry symfonicznej w naszej ostatecznej analogii). Jest to rozszerzenie argumentu z analogią do symfonii, które stanowi jeszcze silniejszy kontrargument do tezy, że życie po śmierci nie istnieje.

Argument uszkodzenia mózgu

Argument uszkodzenia mózgu może być najbardziej przekonujący ze wszystkich, które wysuwają materialści niewierzący w życie po śmierci. Można go bardzo łatwo zaprezentować.

Zniszczenie małej tkanki mózgowej u żyjącego stworzenia może zablokować u niego cały szereg funkcji umysłowych, z myśleniem, odczuwaniem emocji czy odbieraniem bodźców za pomocą zmysłów włącznie. Dlatego naturalną konkluzją jest to, że trwała śmierć wszystkich komórek mózgowych jest równoznaczna z permanentnym ustaniem wszystkich funkcji umysłu, z myślami, emocjami i odczuwaniem bodźców włącznie. A to tak naprawdę oznacza unicestwienie świadomego człowieka. To dowodzi, że życie po życiu jest niemożliwe.



Argumenty mówiące o uszkodzeniach mózgu i ich konsekwencjach dla spójności osobowości i osobistych, świadomych doświadczeń są tak mocne, że wielu ludzi uznało je (aczkolwiek niechętnie) za przekonujące. Jednak wystarczy przeprowadzić krótki eksperyment myślowy, aby sobie uświadomić, że jest inaczej.

Wyobraź sobie, że jesteś zamknięty w małym budynku składającym się tylko z jednego pokoju. Masz do dyspozycji tylko jedno okno, za pomocą którego możesz się kontaktować ze światem zewnętrznym. Gdy przez nie wyjrzysz, możesz obserwować, co się dzieje wokół Twojego budynku. Okno jest otwarte, dzięki czemu słyszysz głosy z ulicy i czujesz zapach kwiatów rosnących w pobliżu. Czujesz również chłodną bryzę wczesnego poranka. A teraz wyobraź sobie, że ktoś zamyka okno na stałe. Nagle tracisz zdolność słyszenia dźwięków i wąchania aromatów z zewnątrz. Nie czujesz już chłodnej bryzy o poranku. Ale wciąż możesz obserwować świat.

A teraz wyobraź sobie, że ktoś na zewnątrz rozlewa czarną farbę na całym Twoim oknie, po czym zabija je deskami. W rezultacie tracisz zdolność obserwowania świata zewnętrznego. Zarówno zamknięcie okna, jak i zamalowanie go ograniczyły Ci w jakiś sposób doświadczanie tego, co się dzieje poza Twoim pokojem. Dopóki pozostajesz w środku, dopóty nie jesteś w stanie widzieć, słyszeć, wąchać ani czuć tego, co się dzieje na zewnątrz. Gdyby jednak ktoś nagle otworzył drzwi, mógłbyś wyjść z budynku, a okno przestałoby być Twoim jedynym łącznikiem z resztą świata. Mógłbyś bezpośrednio doświadczać tego, co się dzieje dookoła, bez konieczności korzystania ze zniszczonego i bezużytecznego okna.

To jest analogia do życia i śmierci. Gdy jesteśmy „zamknięci” w swoim ciele, polegamy na naszym mózgu i powiązanych z nim narządach umożliwiających odbieranie bodźców, które stanowią nasze okno na świat. Jeśli to okno zostanie zniszczone na różne

Kilka pozytywnych uwag na temat tego, co nas czeka

Wielu inteligentnych ludzi traktuje śmierć jak początek wspaniałej nowej przygody.

Śmierć to wyjątkowy festiwal na drodze do wolności.

Śmierć jest także wielką przygodą!

— Dietrich Bonhoeffer (1906 – 1945)

— James M. Barrie (1860 – 1937),
Piotruś Pan, część VIII¹

Umrzeć to wylądować na jakimś odległym brzegu.

Śmierć, ostatnia podróż, najdłuższa i najlepsza.

— John Dryden (1631 – 1700)

— Thomas Wolfe (1900 – 1938)

Zobaczymy się na następnym świecie.

Śmierć jest dziką nocą i nową drogą.

— Plaut (ok. 280 – 184 r. p.n.e.)

— Emily Dickenson (1830 – 1886)

sposoby, nasze doświadczanie świata stanie się ograniczone. Jednak w chwili śmierci drzwi się otwierają, a my możemy wyjść z budynku. Przystajemy być zależni od tego, w jakim stanie znajduje się budynek oraz jego okno, ponieważ mamy inny, lepszy dostęp do świata zewnętrznego. Teraz budynek może zostać całkowicie zniszczony, ponieważ jego ograniczenia już nas nie dotyczą. Skąd mamy wiedzieć, czy to nie jest ciekawa analogia do wpływu śmierci na ludzkie doświadczanie świata? Przynajmniej osłabia ona argument o uszkodzeniu mózgu, sprawiając, że przestaje on być tak przekonujący i oczywisty.

Argumenty przemawiające za istnieniem życia po śmierci

W poprzednich punktach przyjrzelśmy się różnym argumentom zaprzeczającym istnieniu życia po śmierci lub przynajmniej budzącym nasze wątpliwości w tej kwestii. Uznaliśmy, że żaden z nich nie jest przekonujący. Co w takim razie ma do powiedzenia druga strona tej debaty? Czy pozytywne argumenty na korzyść istnienia życia po śmierci są bardziej przekonujące?

Argument Platona o niezniszczalności

Platon, który uważał, że człowiek żyje dalej po swojej śmierci, wysunął argument, który fascynuje nas do dziś. Obiekty fizyczne nie przestają tak po prostu istnieć. Magicy i filmy mogą sprawiać, że niektóre przedmioty znikają bez śladu, ale w prawdziwym świecie tak się nie dzieje. Jak zauważył Platon, niszczenie przedmiotów fizycznych polega tak naprawdę na rozłączaniu elementów, z których się one składają. Wazon rozbity na drobne kawałki przestaje istnieć. Pozostają po nim tylko małe kawałki, odłamki szkła i szklany pył, które jeszcze niedawno razem tworzyły wazon. Gdy książka zostanie spalona, zamieni się w pył. Gdy na ziemię zostanie zrzucona bomba atomowa, wszystko w zasięgu jej rażenia zostanie zredukowane do bardzo, bardzo małych

¹ Według przekładu Macieja Słomczyńskiego — *przyp. tłum.*



elementów. Tak przebiega destrukcja na naszym świecie. Platon uważał, że jest to jedyny istniejący proces niszczenia.

A oto co Platon sądził na temat duszy. Według niego nie składa się ona z żadnych elementów, dlatego nie można jej rozbić na mniejsze fragmenty. Nie można jej zniszczyć. Jest zatem nieśmiertelna.



W odpowiedzi na tę szybką argumentację można zastosować różne linie rozumowania. Po pierwsze, oczywiście jest, że Platon tylko zakładał istnienie duszy. Jeżeli tym, co postulował, było istnienie niematerialnego bytu, to jest to coś, czego istnienia nie można zakładać, choć powstało wokół tego dużo kontrowersji (o których opowiedzieliśmy w rozdziałach 13., 14. i 15.). Wielu przeciwników po prostu nie zgodzi się z założeniem Platona, domagając się solidnego dowodu na to, że jego pogląd jest właściwy.

Po drugie, zastanówmy się, co tak naprawdę miał na myśli Platon, twierdząc, że dusza nie ma żadnych elementów. Czy chodziło mu o fizyczne części? Jeżeli dusza jest niematerialnym bytem, to takie założenie jest bezpieczne, chociaż wciąż istnieje możliwość, że składa się ona z jakichś нефизycznych części, do których może zostać zredukowana. Często mówimy o duszy albo umyśle jak o bycie, który obejmuje nasz intelekt, emocje i wolę. Czy można to uznać za jej części? Założenie Platona jest zbyt zagadkowe, żebyśmy mogli z całkowitą pewnością uznać je za prawdziwe.

Po trzecie, nawet jeśli dusza faktycznie nie składa się z żadnych elementów, na które mogłaby się rozpaść, skąd wiemy z całą pewnością, że zredukowanie danej rzeczy jest jedynym sposobem na jej unicestwienie? Dlaczego coś nie może po prostu wyblaknąć? Jeśli szarpniesz strunę gitary, powstanie dźwięk, który będzie coraz cichszy, aż po jakimś czasie całkowicie zamilknie. Jeżeli zrobisz zdjęcie z lampą błyskową, w Twoim polu widzenia powstanie obraz, który za chwilę wyblaknie. A skoro możliwe są formy przechodzenia od stanu istnienia do nieistnienia inne niż rozmontowanie albo zniszczenie, to znaczy, że Platon nie dał nam żadnego powodu, abyśmy uwierzyli, iż dusza jest niezniszczalna.

Argument ten, choć intrygujący, wcale nas nie przekonuje. Nie mamy wystarczającej wiedzy, aby móc ocenić, czy te przesłanki są prawdziwe. Dlatego nie jesteśmy w stanie stwierdzić, czy wspierają one nasze wnioskowanie.

Straszno jednak zapuścić myśl w kraje Zaśmiertne; człowiek się spoci, zadyszy, A co za śmiercią — nigdy nie usłyszy².

— Byron

Argument z analogią do natury

Nigdy nie jest tak, że natura mówi jedno, a mądrość drugie.

— Juwenalis

Innym popularnym argumentem wysuwany przez dualistów w dyskusji na temat życia po śmierci jest ten oparty na analogii do natury. Gdy byłem w rezerwacie o nazwie Las Mgielny w Monte Verde na Kostaryce, miałem okazję spojrzeć na tę linię rozumowania z nowej perspektywy.

² George Gordon Byron, *Don Juan*, przełożył Edward Porębowicz — *przyp. tłum.*



Idąc po szlaku otoczonym przez bujną roślinność lasów deszczowych i chowając się pod cieniem wysokiego baldachimu, podśluchałem, jak przewodnik z Kostaryki opowiadał o cyklu życia, który można zaobserwować w tym miejsku.

— W lesie deszczowym nic tak po prostu nie umiera — powiedział. — Śmierć jest zawsze początkiem nowego życia. Spójrzcie na to drzewo. — W tym momencie wskazał pień ogromnego powalonego drzewa leżącego obok ścieżki. — To drzewo upadło i zmarło, dając życie nowym organizmom. Tak samo się dzieje ze wszystkim innym w tym lesie. Każdy koniec jest nowym początkiem.

Przyjrzałem się powalonemu pniu drzewa. Nowe rzeczy — nowe zaczątki życia — rozwijały się na całej jego powierzchni. Rozmaite formy flory zapuszczały swoje korzenie w to czarne, gnijące drewno, wyciągając się w górę ku światłu słonecznemu.

Argument z analogią do natury mówi, że w tym wszechświecie każdy koniec jest tak naprawdę początkiem czegoś nowego. Tak jak gąsienica musi zakończyć jedną formę swojego istnienia, żeby rozpocząć nową, dużo piękniejszą, i zacząć nowe życie w ciele motyla, tak samo my musimy zakończyć naszą fizyczną, ziemską formę istnienia, żeby wejść w nowy, lepszy tryb istnienia po naszej śmierci.

Jest to piękne i bardzo poetyckie porównanie. Jednak czy ta analogia jest naprawdę mocna? Argumentacja oparta na analogii zawsze ma tę samą formę:

1. Wszystkie obiekty typu A mają właściwość B.
2. Obiekty typu C są analogiczne do obiektów typu A.
- A zatem:
3. Obiekty typu C prawdopodobnie mają właściwość analogiczną do B.

Wszystkie gąsienice mają właściwość, która pozwala im przetrwać zakończenie jednej formy istnienia poprzez transformację w inną postać. Życie ludzkie w fizycznym ciele jest analogiczne do życia gąsienicy. Dlatego prawdopodobne jest, że człowiek ma właściwość analogiczną do właściwości gąsienicy, jaką jest zdolność do przetrwania końca jednej formy istnienia poprzez przejście w zupełnie inny, nowy stan.

Śmiertelna natura wszędzie, gdzie tylko możliwe, stara się osiągnąć nieśmiertelność i wieczne istnienie: a to może zrobić tylko dzięki pokoleniom, ponieważ w miejsce starego zawsze przychodzi nowe.

— Platon

Jednak jak to się odnosi do życia po śmierci? Przecież ludzie przechodzą różne transformacje w ciągu swojego życia. Z niemowląt stają się raczkującymi maluchami, potem zamieniają się w hałaśliwe przedszkolaki, a jakiś czas później przechodzą okres dojrzewania, po którym wkraczą w dorosłość. Potem jest wiek średni, dla niektórych najbardziej traumatyczny ze wszystkich okresów w życiu, a po nim nastaje starość. To wiele „gąsienicowych” transformacji. Skąd mamy wiedzieć, że czeka nas jeszcze jedna zmiana formy, znacznie różniąca się od poprzednich, w której zakończymy nasze fizyczne życie na ziemi, żeby osiągnąć zupełnie inną formę istnienia — coś w rodzaju nowego życia?

Niektórzy próbują uprościć tę linię rozumowania.

1. Każdy koniec jest jednocześnie początkiem.
2. Śmierć człowieka jest końcem.

A zatem:

3. Śmierć człowieka jest początkiem.



Do jakich jednak wniosków prowadzi ta argumentacja? Materialista nie zgadza się ze stwierdzeniem, że śmierć człowieka jest początkiem. Dla niego ciało po śmierci po prostu zamienia się w zwłoki. No, może niektóre wybitne jednostki stają się historią. Nie mamy żadnego powodu, żeby sądzić, że po śmierci rozpoczyna się nowa forma świadomego, osobistego istnienia w jakimś nowym metafizycznym królestwie. Być może śmierć człowieka za bardzo się różni od znanych przypadków transformacji, która odbywa się w ramach ciągłego, trwającego istnienia danego żyjącego stworzenia, żebyśmy mogli zastosować taką analogię. Argument z analogią do natury nie przemówi do wielu osób.

Do każdego pustego rogu, do wszystkich zapomnianych rzeczy i zakamarków Natura stara się tchnąć życie, próbując tchnąć życie w zmarłych i życie w samo życie.

— Henry Beston

Być może kosmiczny recykling faktycznie istnieje, ale to wcale nie gwarantuje, że 10 tysięcy lat po mojej fizycznej śmierci na tym świecie nadal będę świadomy, czujny i radosny w jakiejś nowej, udoskonalonej formie. Czy naprawdę nie mamy lepszych argumentów, które moglibyśmy wysunąć w naszej debacie?

Argument pragnienia



Argument pragnienia zaczyna się od dokonania rozróżnienia między wrodzonymi a sztucznymi (bądź wyuczonymi) pragnieniami. *Wrodzone pragnienie* to, ogólnie rzecz biorąc, pragnienie, z którym się rodzimy albo które zaczynamy odczuwać na skutek naturalnej tendencji. Pojawia się ono spontanicznie. Nie trzeba niczego sugerować, uczyć, zdobywać ani zasiewać. Wrodzone pragnienie ma charakter uniwersalny — chyba że jego rozwój został w jakiś sposób zakłócony. *Sztuczne* lub *wyuczone pragnienie* to takie, które nie jest spontaniczne ani nawet choć trochę uniwersalne. Pragnienie posiadania biżuterii od Tiffany'ego to dobry przykład pragnienia wyuczonego. Natomiast pragnienie powietrza z pewnością ma charakter wrodzony. Teraz gdy już rozumiesz to rozróżnienie, możesz przejść do analizy argumentu.

Ludzie mają wrodzone pragnienie jedzenia. Jedzenie istnieje. Mamy wrodzone pragnienie wody. Woda istnieje. Mamy wrodzone pragnienie czułości. Czułość również istnieje. Mamy też wrodzone pragnienie, aby żyć dalej po śmierci. A zatem najprawdopodobniej takie życie istnieje.

Niebo zawsze sprzyja dobrym pragnieniom.

— Cervantes (1547 – 1616)

Pragnienie życia po śmierci wydaje się bardzo powszechne wśród ludzi. Można je zaobserwować w każdej kulturze i w każdym okresie historycznym bez względu na to, czy w danych okolicznościach istnieją oficjalne polityczne albo filozoficzne nurty

sprzeciwiające się religii lub wierzeniu w nieśmiertelność. Wydaje się, że to pragnienie nie ma charakteru wyuczony. Taka jest nasza natura, że chcemy żyć. Co więcej, pragnienie dalszego życia po śmierci u niektórych ludzi jest szczególnie silne. Oczywiście istnieją wyjątki, ale ponieważ omawiana reguła ma bardzo ogólny charakter, nie powinny one dziwić. Można zatem stwierdzić, że powszechne pragnienie ludzi, aby żyć dalej po śmierci, ma charakter wrodzony. To wszystko, czego potrzebujemy, aby uzasadnić ten argument.

Nie pragniemy tego, czego nie znamy.

— Owidiusz



Czy jednak nasze wrodzone pragnienia są zaspokajane? Czasami jesteśmy głodni, ale nie mamy pod ręką nic do jedzenia. Albo jesteśmy spragnieni, ale nie mamy nic do picia. Czasem pragniemy miłości, ale ona do nas nie przychodzi. Oczywiście, na świecie istnieje jedzenie, picie i miłość. Ale nasze konkretne pragnienia nie zawsze są zaspokajane. Nawet jeśli istnieje życie po śmierci, to nic dla nas nie znaczy, jeśli nie możemy oczekiwać, że stanie się ono naszym udziałem. A w tym miejscu argumentacja się kończy.

Można by jednak stwierdzić, że skoro istnieje życie po śmierci, to nie ma powodu, aby się martwić, czy będzie ono naszym udziałem. Ta uwaga nie ma jednak żadnego poparcia w faktach. Skąd mamy to wiedzieć? Argument mówiący o pragnieniu nie robi nic, żeby wzbudzić określone oczekiwanie, nawet jeśli jest ogólnie uznawany za wartościowy.

Mimo to argumentacja ta ma duże znaczenie dla wielu osób, które dogłębnie ją przemyślały. Nasze wrodzone fizyczne pragnienia wyraźnie odpowiadają rzeczywistości. Jednak czy ta sama zasada dotyczy wrodzonych metafizycznych pragnień, które być może też odczuwamy? Nasze wrodzone pragnienia związane z rzeczami, które istnieją na tym świecie, można łatwo wytłumaczyć, odwołując się do naszych potrzeb fizycznych, emocjonalnych, intelektualnych i społecznych i przedstawiając je w kontekście ewolucyjnym. Jednak pragnienie rzeczy, które wykraczają poza naszą rzeczywistość, może być zupełnie inne. Możliwe, że nie istnieje równoległa rzeczywistość, w której te pragnienia są zaspokajane.

Gdzie w takim razie leży prawda? Czy nasze najskrytsze pragnienia i tęsknoty są przewodnikiem, który pomoże nam poznać najważniejsze prawdy na temat naszego istnienia? Czy może wręcz przeciwnie, niektóre z tych pragnień są całkowicie oderwane od rzeczywistości?

Zastanawiając się nad tym pytaniem, możemy z powodzeniem przejść do następnego argumentu dotyczącego życia po śmierci, który chcę z Tobą omówić. Pomoże on nam w naszych dalszych przemyśleniach.

Argumenty moralne

Immanuel Kant (1724 – 1804) jest znany między innymi z tego, że spopularyzował formę argumentacji od moralności do nieśmiertelności. Moralne argumenty dotyczące życia po śmierci mogą przyjmować co najmniej dwie formy i obydwie zawdzięczamy w pewnym stopniu właśnie Kantowi.





Przede wszystkim Kant wierzył w to, że prawo moralne wymaga od nas, abyśmy dążyli do moralnej doskonałości i ostatecznie ją osiągnęli. Nie możemy jednak rozsądnie oczekiwać, że uda nam się osiągnąć tę doskonałość w naszym obecnym życiu. Dlatego musimy postulować — albo założyć — że istnieje inne życie, w którym to żądanie prawa moralnego będzie mogło zostać spełnione.



Po drugie, można argumentować, że wysoki status prawa moralnego wymaga, aby sprawiedliwość ostatecznie zapanowała na świecie. Jednak niestety tak nie jest. Dlatego musimy postulować — albo założyć — że istnieje inne życie, w którym żądanie sprawiedliwości będzie mogło zostać spełnione.

Moralność ma swoje rekompensaty. Jedną jest to, że każde zło ma charakter przejściowy, a drugą to, że mogą nadejść lepsze czasy.

— George Santayana

Kant uważał, że ten drugi argument można wykorzystać do uzasadnienia, dlaczego musimy postulować istnienie moralnie doskonałego Boga, który wie, iż sprawiedliwość ostatecznie zwycięży. Temat ten omówię w kilku następnych rozdziałach, dlatego tutaj nie będę go dalej rozwijał.



Czy moralne argumenty przemawiające za istnieniem życia po śmierci są przekonujące? Wielu ludzi chciałoby wierzyć, że doskonałość moralna jest możliwa do osiągnięcia. A jeszcze więcej z nas chciałoby wierzyć, że sprawiedliwość ostatecznie zwycięży. Jednak to, w co chcemy wierzyć, nie zawsze jest dobrym przewodnikiem na drodze do prawdy. Zauważ, że z tych argumentów nie płynie bezpośredni wniosek, że życie po śmierci istnieje, a jedynie, że powinniśmy taką opcję postulować. A większość ludzi, którzy muszą się skonfrontować z własną śmiertelnością albo ze śmiercią ukochanej osoby, nie chce słuchać zaleceń, żeby coś postulować, lecz domaga się zapewnienia, że faktycznie jest coś więcej.



Warto jednak spojrzeć na tę kwestię z innej perspektywy. Gdy byłem w college'u, pewien mądry znajomy lekarz powiedział mi, że wierzy w życie po śmierci, od kiedy zmarła jego mama. Stwierdził on, że nie jest w stanie uwierzyć w istnienie wszechświata, w którym tak dobra osoba jak jego mama po prostu miałyby zniknąć na zawsze. Ta wspinała forma miłości i dobra nie mogła się pojawić na tej ziemi tylko po to, żeby jakiś czas później zostać całkowicie unicestwiona. Mój kolega uważał, że moralnym obowiązkiem takiej osoby jest przezwyciężenie śmierci — w jakiś sposób. I dodał, że musi wierzyć w życie po śmierci, w przeciwnym razie życie na tym świecie straciłoby dla niego jakikolwiek sens.



Tę postawę można potraktować jak jedną z wersji argumentacji moralnej. Widać tutaj, jak silne może być takie argumentowanie. W tej postaci nie jest to już obiektywna, abstrakcyjna linia rozumowania, lecz żywa, konkretna reakcja na prawdziwą sytuację. Czasami niektóre wydarzenia wywołują w nas silne reakcje i skłaniają do zupełnie nowych przemyśleń, które prowadzą do wniosków wykraczających poza to, co sugerują nam twarde dowody. Z filozoficznego punktu widzenia musimy traktować takie sytuacje z całkowitą powagą.



W tym mocnym fragmencie znany pisarz C.S. Lewis tak napisał o swojej zmarłej żonie:

Jeżeli nie ma jej teraz, to nigdy jej nie było. Przez pomyłkę wziąłem chmurę atomów za człowieka. Nie ma i nigdy nie było żadnych ludzi. Śmierć tylko odkrywa przed nami pustkę, która zawsze była. Ci, których nazywamy żywymi, to po prostu ci, którzy nie zostali jeszcze zdemaskowani.

C.S. Lewis nie mógł tak po prostu nagle zacząć myśleć o swojej żonie w ten sposób. Tak samo jak mój kolega, który nie mógł nagle zacząć myśleć w ten sposób o swojej mamie. Przemyślenia Lewisa mogą posłużyć jako podstawa do sformułowania innego moralnego argumentu, który jest powiązany z poprzednim. Jeżeli śmierć cielesna jest końcem naszego istnienia, to tak naprawdę ludzie nie istnieją — i nie różnią się od przedmiotów fizycznych. Jeśli jednak to prawda, to trudno jest zrozumieć wszystkie nasze moralne sentymenty. W końcu całą naszą moralność można podsumować w tej poradzie: „Kochaj ludzi i wykorzystuj rzeczy. Nigdy nie kochaj rzeczy i nie wykorzystuj ludzi”. Jeżeli zasadniczo nie istnieje żadna fundamentalna różnica między ludźmi a rzeczami, to ta, wydawałoby się, mądra przestroga kompletnie traci jakikolwiek sens.

Czy mój kolega albo C.S. Lewis posiadali dowód na nieśmiertelność, który przekonałby wszystkich niedowiarków? Oczywiście, że nie. Jednak obaj mieli pewne przemyślenia, które doprowadziły do sformułowania całkiem przekonującej linii rozumowania. Co do tego nie ma żadnych wątpliwości.

Bądźmy jednak uczciwi. Argumenty za i przeciwko istnieniu życia po śmierci są niestety zbyt mało przekonujące dla ostrożnych myślicieli. Zbyt wiele założeń biorą za pewniki albo stosują zbyt szybki proces myślowy, żeby naprawdę przekonać poważną, myślącą osobę, która nie wie do końca, w co wierzyć.

W większości pozostałych obszarów naszego życia zazwyczaj jest tak, że im wyższa jest stawka, tym solidniejszych dowodów i mocniejszych argumentów potrzebujemy, żeby podjąć decyzję. Skąd mamy zatem wiedzieć, co myśleć na temat życia po śmierci? Powody, które podaje nam większość filozofów, mogą się wydawać bardzo nieprzekonujące dla kogoś, kto poszukuje prawdy. Czy jest coś więcej? Czy istnieją jakieś mocniejsze dowody, które bardziej by do nas trafiały?

Niektórzy uważają, że tak. Jeśli ciekawi Cię, co to są za dowody, przejdź do następnego podrozdziału.

Świąteczko na końcu tunelu

Ten, kto nie chce pić ze źródła doświadczenia, prawdopodobnie umrze z pragnienia na pustyni ignorancji.

— Lin Po

Istnieją trzy rodzaje twierdzeń dotyczących niezwykłych przeżyć, które jeśli są prawdziwe, mogą sugerować, że istnieje życie po śmierci. Każde z nich jest kontrowersyjne. Jednak na tym etapie naszej podróży nie powinno Cię to dziwić. W poniższych punktach przyjrzymy się krótko dwóm rodzajom tych doświadczeń i nieco dokładniej trzeciemu — być może najbardziej interesującemu z nich.

Świadectwa życia przed życiem

Niektórzy ludzie, czy to pod wpływem hipnozy, czy zupełnie spontanicznie, wyznają, że pamiętają swoje poprzednie życie, które miało miejsce dawno temu i daleko stąd. Niektórzy zapewniają, że potrafią sobie przypomnieć wiele takich żyć. Większość z nich sprawia wrażenie wariatów. Znam pewną kobietę, która uważa, że w przeszłości



była różnymi znanymi postaciami historycznymi — potrafi wymienić ich więcej, niż jesteś w stanie sobie wyobrazić. Twierdzi ona, że była prawie wszystkimi osobami, które ukształtowały naszą historię, zarówno mężczyznami, jak i kobietami — z wyjątkiem tylko Jezusa Chrystusa. Za to jej mąż kiedyś odwiedził ziemię właśnie jako Jezus Chrystus. Można powiedzieć, że to nie byle jaka rodzina.

Istnieją jednak bardziej poważne przypadki, nad którymi warto się pochylić. W książkach można znaleźć znany przypadek Amerykanki o nazwisku Lydia Johnson, która twierdziła, że żyła w ubiegłym wieku w ciele szwedzkiego farmera. Gdy wprowadzono ją w stan hipnozy, wykazywała zachowania, które fachowo nazywa się *ksenoglosją*: będąc w transie, umiała mówić po szwedzku, chociaż nigdy — w obecnym życiu — nie uczyła się tego języka.

Kilku badaczy, w tym Ian Stevensen, próbowało dokładnie zbadać szczególnie interesujące sytuacje, w których ludzie twierdzili, że mają wspomnienia pochodzące z ich poprzedniego życia. Większość tych przypadków po bliższej analizie okazywała się zwykłym oszustwem. Jednak kilka z nich zrobiło na badaczach naprawdę duże wrażenie. Niektórzy bowiem potrafili podać tyle nieprawdopodobnych szczegółów ze swojego poprzedniego życia, że wprawiali w zdumienie wszystkich słuchaczy. Jeżeli istnieje jeden przekonujący przypadek wspomnień z poprzedniego życia, to będzie to dowód na to, że człowiek żyje dalej po śmierci — ponieważ tamtej osobie się to udało. Jeżeli istnieje choć jedno świadectwo, które wszyscy uznamy za wystarczająco przekonujące, to wyjdziemy już poza zakres rozważań filozoficznych i wejdziemy na teren twardych empirycznych dowodów. To jest bardzo interesujący temat, ale moim zdaniem na razie pozostaje on jeszcze otwarty.

Kontakt ze zmarłymi

W rozdziale 10. i rozdziale 15. wspominałem o pewnym zjawisku dotyczącym ludzi, którzy twierdzą, że komunikują się z innymi po ich śmierci. Ostrzegałem również, że mamy długą historię oszustw w tym obszarze. Ludzie korzystają z okazji, żeby łatwo zarobić trochę pieniędzy (albo nawet dorobić się całkiem niezłej fortuny, jeśli wliczymy autorów niektórych bestsellerów). Oprócz licznych oszustów i wariatów twierdzących, że utrzymują kontakt ze zmarłymi, istnieją również poważne, inteligentne i szczerze osoby, które zapewniają, że widziały, słyszały albo w jeszcze inny sposób odebrały przekonujące komunikaty od nieżyjących już osób.

Wszystko, czego nie umie zdefiniować współczesny umysł, jest uważane za szaleństwo.

— C.G. Jung (1875 – 1961)

Być może najbardziej interesującym przykładem kontaktów ze światem zmarłych jest ten, który mówi o trzech brytyjskich wykładowcach — F.W.H. Meyersie, Henrym Sidwicu i Edmundzie Gurneyu. Często dyskutowali oni na temat życia po śmierci i umówili się, że jeśli ten z nich, który umrze jako pierwszy, odkryje, że w jakiś sposób żyje nadal, zrobi wszystko, co w jego mocy, żeby ich o tym powiadomić. Meyers zmarł jako pierwszy. Niedługo po jego śmierci ludzie w różnych krajach zaczęli zgłaszać, że wpadali w stan podobny do transu, w którym nagle zaczęli pisać fragmenty starożytnej greckiej poezji. Gdy przesłano je do Stowarzyszenia Badań Parapsychologicznych, okazało się, że są to ulubione fragmenty starożytnej poezji Meyersa.

Przedziwne.

Jeżeli w całej historii ludzkości zdarzył się choć jeden przypadek faktycznej komunikacji z kimś, kto już nie żyje (albo próby skontaktowania się z nami podejmowane z zaświatów), to znaczy, że życie po śmierci może istnieć. Czy odnotowano takie przypadki? Nie jestem do końca pewny, ale być może Ty znasz jakąś podobną historię.

Doświadczenie śmierci

Raymond Moody, autor książki *Życie po życiu* wydanej po raz pierwszy w 1975 roku, a także mnóstwo innych autorów książek o tej tematyce zapoczątkowali współczesne odrodzenie dyskusji na temat tego, co znamy jako *doświadczenie śmierci*.



Doświadczenie śmierci zazwyczaj wygląda tak: jakaś osoba ma straszny wypadek albo przechodzi operację chirurgiczną i nagle przestaje przejawiać oznaki życia. Przestaje jej bić serce, ustaje oddech i zanika aktywność w mózgu. Ten stan trwa przez kilka minut, w trakcie których ofiara wypadku bądź pacjent są uznawani za klinicznie zmarłych zgodnie ze wszystkimi standardowymi procedurami. W końcu dochodzi do reanimacji, czy to na skutek działań medycznych, czy to zupełnie spontanicznie. Jakiś czas później osoba ta twierdzi, że w ciągu tych kilku minut, gdy uznawano ją za zmarłą, przeżyła bardzo niezwykle chwile.



Oto jak opisują swoje doświadczenia osoby, które stanęły na skraju śmierci. Nagle czują, że znalazły się „poza” swoim ciałem i patrzą na całą sytuację z góry, unosząc się nad swoim fizycznym ciałem. Czasami uważnie obserwują procedury medyczne podejmowane w celu przywrócenia im życia — potrafią je potem opisać w każdym najdrobniejszym szczególe. Czują, że się oddalają od swojego ciała i nagle przenikają do długiego, ciemnego tunelu. Na końcu tego tunelu znajduje się piękny, jasny świat, przypominający prawdziwą sielankę. Są tam ich przyjaciele albo krewni, którzy zmarli przed nimi, najwyraźniej zgromadzeni w tym miejscu właśnie po to, żeby przywitać ich na tym nowym świecie. Następnie spotykają świetlistą istotę, która jest emanacją miłości i spokoju. Ta istota mówi im, że ich czas jeszcze nie nadszedł i muszą wrócić do swojego ciała. Zaraz potem budzą się w sali operacyjnej po udanej reanimacji. Przepędzają je skrajne uczucia — z jednej strony żal, że musiały opuścić piękny świat, który mogły oglądać tylko przez krótką chwilę, a z drugiej strony radość z odzyskanego życia. Zazwyczaj po takim doświadczeniu ludzie przechodzą ogromną wewnętrzną przemianę. Nie boją się już śmierci mimo tego, jak wcześniej zapatrywali się na kwestię własnej śmiertelności. A ich podejście do życia również drastycznie się zmienia.



Zanim przeczytałem jakiegokolwiek teksty na temat śmierci klinicznej, przeprowadziłem rozmowę z wujkiem, który opowiedział mi w tajemnicy o czymś, czego nie mogę nazwać inaczej, jak doświadczeniem śmierci. Wujek nie mówił o tym nawet swojej żonie, ponieważ była ona „zbyt religijna” i „zdemerwowałoby ją to”. Jak w klasycznym scenariuszu któregoś ranka, gdy szykował się do wyjścia na ważne i stresujące spotkanie, wujek miał zawał. Poczł ogromny ból i potworny ucisk na klatkę piersiową. Od razu wiedział, co to oznacza. Upadł na podłogę całkowicie spanikowany i nagle zobaczył dużą postać przypominającą człowieka, która stała tuż nad nim, unosząc się kilka stóp nad podłogą w górnym rogu łazienki. Postać przemówiła: „To nie jest jeszcze twój czas. Wyjdiesz z tego”. Nagle cały strach go opuścił. Po tym całym dziwnym wydarzeniu wziął prysznic, w trakcie którego odczuwał błogi spokój, jakiego nie doświadczył nigdy wcześniej. Wujek wyznał mi, że w swoim dorosłym życiu zawsze bardzo bał się śmierci, ale od tamtego wydarzenia oczekuje z niecierpliwością chwili, w której wreszcie opuści swoje ziemskie ciało. „Wiem, że nie będę sam”, powiedział.

Za każdym razem, gdy ktoś umiera, mówi się, że jego anioł stróż, który towarzyszył mu przez całe życie, prowadzi go do określonego miejsca...

— Sokrates

Śmierć kliniczna to doświadczenie, które przytrafia się ludziom w różnym wieku i o różnym pochodzeniu. Szczegóły ich opowieści nieco się różnią, ale najbardziej fascynujące są elementy, które są stałe we wszystkich opisach. Czy te osoby faktycznie przeżyły własną śmierć i na krótką chwilę przeszły do innego świata, gdzie doświadczyły zupełnie innego wymiaru ludzkiego istnienia? Czy może to były tylko halucynacje wywołane przez umierający mózg?

W próbach wyjaśnienia tych doświadczeń najbardziej interesuje mnie wyraźny opór wobec jakichkolwiek alternatywnych tłumaczeń. Niektórzy sceptycy wysunęli teorię, że to leki podawane podczas operacji albo w trakcie prób reanimacji wywołują halucynacje, które są błędnie brane za prawdziwe doświadczenia. Jednak ta teoria nie ma żadnego podparcia w faktach. Odnotowano wiele przypadków doświadczeń śmierci, w których nie podano żadnego leku podejrzanego o wywoływanie halucynacji. Były również sytuacje, gdzie w ogóle nie podano leków.

Nawet jeśli moje silne przekonanie, że dusza jest nieśmiertelna, jest tylko złudzeniem, to przynajmniej jest to przyjemne złudzenie, dlatego zamierzam się nim cieszyć aż do ostatniego tchnienia.

— Cynceron

Ci, którzy wątpią w życie po śmierci, twierdzą nawet, że bestsellery Moody'ego, a także liczne artykuły i programy telewizyjne na temat śmierci klinicznej sprawiły, iż ludzie są bardziej podatni na takie historie. Według nich ludzie po prostu udają, że doświadczyli śmierci. Jedną z najlepszych odpowiedzi na te sugestie są prace lekarza Melvina Morse'a, którego książki, zaczynając od *Bliżej światła*, zawierają opisy śmierci klinicznej podane przez dzieci. Jego mali pacjenci nigdy nie widzieli programów na temat życia po śmierci ani nie czytali książek o tej tematyce i nie zależało im na tym, żeby wystąpić w programie talk show. Ich sprawozdania są czasami jeszcze bardziej przekonujące niż te, które pochodzą od dużo bardziej wyedukowanych dorosłych osób.

Jaka jest jednak wartość dowodowa doświadczeń, których nie jesteśmy w stanie sami sprawdzić? Po pierwsze, nie możemy nie zauważyć pewnego stałego schematu, który można zaobserwować w każdej z tych opowieści. Po drugie, pacjenci wielokrotnie opisywali szczegóły procedur medycznych przeprowadzonych na ich ciałach podczas ich klinicznej śmierci, a także potrafili wymienić wszystkie osoby obecne na sali w trakcie reanimacji, podając szczegółowe informacje na temat ich strojów albo cytując ich wypowiedzi. Niektórzy z nich nawet widzieli osoby, o których nie mieli pojęcia, że zmarły. Istnieje wiele opisów dotyczących śmierci klinicznej, które zawierają niewiarygodną liczbę szczegółów — każdy z nich został później potwierdzony. W tych przypadkach naprawdę trudno podać jakiegokolwiek naturalne wyjaśnienie, skąd dana osoba posiadała taką wiedzę. I po trzecie, te doświadczenia zmieniają ludzi na zawsze. Śmierć kliniczna na stałe zmienia to, w jaki sposób myślimy o życiu i śmierci. Wspomnienie o niej nigdy się nie zaciera, w przeciwieństwie do nieoczekiwanych halucynacji czy nawet najbardziej realnych snów.



Czy spisane świadectwa osób, które przeżyły śmierć kliniczną, są dowodami, których szukamy? Oto interesująca rzecz, którą musimy sobie uświadomić, gdy uprawiamy filozofię. Pojęcie światopoglądu jest bardzo elastyczne. Trudno jest udowodnić, że jakiś światopogląd jest zły albo nieuzasadniony. Trudno jest również wyeliminować światopogląd, który może odzwierciedlać Twoje przekonania. Zawsze można podać naturalistyczne, materialistyczne wyjaśnienie dowolnego doświadczenia śmierci albo innego niezwykłego ludzkiego przeżycia sugerującego istnienie innych obszarów ludzkiego istnienia. Nie ma gwarancji, że jakiegokolwiek przeżycie drugiego człowieka wpłynie na to, iż zmienisz zdanie, bez względu na to, jak bardzo zmieniło ono jego światopogląd. Jednak w filozofii otwartość umysłu jest zazwyczaj zaletą — zauważył to już Sokrates. Jeśli pozostaniemy otwarci na nowe przemyślenia, które są różne od naszych, być może uda nam się rozszerzyć koncepcję tego, czym tak naprawdę jest nasze życie.

Czy istnieje życie po śmierci? Ja uważam, że tak, a jakie jest Twoje zdanie? Twoja odpowiedź na to pytanie będzie odzwierciedlała Twoje przekonania związane z etyką, wolnością i powiązaniem między umysłem a ciałem, a także Twój pogląd na najważniejszą ze wszystkich kwestii, która jeszcze pozostała nam do omówienia. Ta odpowiedź to element Twojego całościowego światopoglądu. Pozostałe główne elementy tego światopoglądu zostaną omówione w następnej części tej książki.

Skorowidz

A

aborcja, 96, 98
Adams Henry, 27
afirmacja, 62
agent, 156, 158, 159, 261
agnostycyzm, 213, 248, 293, 343
aksjomat, 81
akt wiary, 90
Albert Wielki, 333
Aleksander Wielki, 332
Allen Woody, 218, 269, 270
alternatywa, 43
Amiel Henri, 295
Anacharsis, 202
Anaksymander, 49
Anaksymenes, 49
analiza, 42, 44, 48, 59
 działania, 132
antyteza, 336
arcybiskup Canterbury, 253
argument, 47, 65
argumentacja, *Patrz:* sztuka argumentacji
Arystoteles, 18, 49, 59, 104, 105, 112, 128, 157,
 176, 193, 326, 332
 cnota, 129
 Retoryka, 47
ateizm, 248, 249, 252, 257, 271, 293, 303, 343
Atkinson Brooks, 195

B

Bacon Francis, 103, 114, 203, 211, 247, 302, 313
Bagehot Walter, 176
Bailey Pearl, 252
Bakchylides, 212

Baldwin James, 315
Balzac Honoré, 284
Barrie James, 230
Beecher Henry Ward, 280
Beethoven, 201
behawioryzm analityczny, 171
Berkeley George, 167, 168, 336
Beston Henry, 233
Betti Ugo, 138
Bierdiajew Nikołaj, 297
biskup Berkeley, 346, 347
Blake William, 346
Boecjusz, 176
Bonhoeffer Dietrich, 230
Boyd Bernard, 252
Bóg, 243, 247
 bezcielesny, 248
 doskonale dobry, 248
 doskonały, 249, 254
 istnienie, 261, 263, 264, 295, 297, 343, 344
 argument kosmologiczny, 256, 257, 261,
 262, 343
 argument ontologiczny, 253, 254, 255,
 256, 262, 304, 343
 zaprzeczenie, 269, 270
 istnienie zła, 271, 273
 istota, 261
 na podobieństwo człowieka, 249
 w trzech osobach, 248
 wszechmocny, 272
 wszechmogący, 248
 wszechobecny, 248, 272
 wszechwiedzący, 248, 272
ból, 278
Browne Thomas, 176, 209, 276

Bryan William Jennings, 155
Burke Edmund, 176
Burns Robert, 76
Butler Samuel, 28
Byron George Gordon, 231

C

Camus Albert, 291, 296, 342
Canetti Elias, 322
Carlyle Thomas, 118, 214, 226, 247, 256, 282
Cecyliusz Stacjusz, 29
Cervantes, 32, 84, 233
Chapman George, 108
charakter, 128, 129
 rozwój, 280
Chase Alexander, 72
Chaucer, 38
Chesterton Gilbert Keith, 130, 159, 255, 348
Chryzyp, 145
Churchill Winston, 147
ciało, 170, 173, 175, 182, 187, 188, 227
 astralne, 228
 produkt uboczny, 171
cierpienie, 270, 273, 275, 278, 345
 uzasadnione, 273, 274
Clifford William, 82, 88
cnota, 111, 118, 128, 129, 281
 lista
 Arystotelesa, 129
 współczesna, 130
 w religii chrześcijańskiej, 130
Coffin Henry Solan, 248
Coleridge Samuel Taylor, 77
Colton Charles Caleb, 67, 315
Conrad Joseph, 150
Coolidge Calvin, 51
Cowper, 63
Cozzens James Gould, 244
Crébillon, 211
Cyceron, 28, 29, 36, 69, 108, 114, 169, 239, 247,
 261, 301, 309, 317
Czechow Antoni, 55
człowieczeństwo, 129
człowiek, 163, 166, 175, 188
 zwierzę, 176
 argument mówiący o chemii mózgu, 179
 argument mówiący o sztucznej
 inteligencji, 178

argument mówiący o zbędności, 180
argument negatywny, 180, 181
argument pozytywny, 177, 178, 179

D

Dante, 245
Darrow Clarence, 189, 227
Davis Geena, 325
Day Clarence, 247
debata, 44, 45, 47, 48
deizm, 247, 248
Demokryt, 168
Demostenes, 74, 100
determinizm
 naukowy, 147, 150, 156, 158
 dylemat, 146
 teologiczny, 148
Dickenson Emily, 230, 282
Diderot Denis, 86
Diogenes, 295
dobro, 95, 96, 99, 103, 104, 107, 108, 109, 110,
 113, 118, 120, 131
 pierwszego rzędu, 281
 użyteczność, 109
dogmatyzm, 77
Donne John, 211
doskonałość, 107, 108, 130
 moralna, 235
Dostojewski Fiodor, 216
doświadczenie
 śmierci, 238
wymiar
 duchowy, 113, 119
 estetyczny, 113, 116
 intelektualny, 113
 moralny, 113, 118
 zmysłowe, 73, 80, 83, 86, 345
 wiarygodność, 74, 81
dowód, 64, 83, 265
 fizyczny, 71
Drucker Peter, 96
Drummond William, 211
Dryden John, 230
dualizm, 167, 168, 169, 171, 173, 175, 177, 178,
 179, 180, 181, 182, 185, 187, 230, 231
argument
 kartezjański, 192
 parapsychologiczny, 193
 platoński, 192

duch, 193, 194
 absolutny, 336
 Durant Will, 263
 dusza, 163, 167, 177, 188, 193, 217, 227, 231, 288
 budowanie, 280, 282
 choroba, 301
 dylemat
 determinizmu
 naukowego, 146, 149
 teologicznego, 148
 etyczny, 101
 Dyson Freeman, 220
 działanie, 57
 swobodne, 150, 151, 156

E

Edwards Jonathan, 204, 205
 egzystencjalizm, 291
 Einstein Albert, 146, 276
 Eliot Thomas Stearns, 201
 Ellis Havelock, 294
 Emerson Ralph Waldo, 30, 36, 37, 39, 63, 126,
 144, 145, 156, 191, 192, 249, 266, 281
 emocje, 46, 47, 129, 348
 empiryzm, 79, 80
 entropia, 220
 epifenomenalizm, 171, 173
 Epiktet, 210, 215
 Epikur, 215, 216
 epistemologia, 341
 Erskine John, 169, 189
 etyka, 96, 104, 107, 108, 120, 128, 129, 341,
 Patrz też: moralność
 dylemat, *Patrz:* dylemat etyczny
 Eurypides, 85, 112, 249
 eutanazja, 96
 ewidencjalizm, 64, 82, 83, 86, 87
 fałszywy, 87
 zasada, 82, 83
 zmodyfikowany, 87

F

Fajdros, 211
 fakt moralny, 103
 fałsz, 59, 61, 62
 Faulkner William, 283

Feuerbach Ludwig, 55
 Fielding Henry, 47, 202
 filozofia, 288, 310
 analityczna, 42
 katolicka, 333
 nonkognitywizmu, *Patrz:* nonkognitywizm
 relatywizmu, *Patrz:* relatywizm
 sceptycyzmu, *Patrz:* sceptycyzm
 sukcesu, *Patrz:* sukces
 Fitzgerald Scott, 271
 Forster Edward Morgan, 213
 Fosdick Harry Emerson, 247
 France Anatole, 246
 Franklin Benjamin, 176, 273, 316, 326
 Freud Zygmunt, 290, 292
 Fromm Erich, 293
 Fryderyk II Wielki, 28
 Fuller Buckminster, 184
 Fuller Thomas, 200

G

Gandhi Mahatma, 109, 314
 Garcia Jorge, 77
 geniusz, 71
 Gide André, 323
 Giraudoux Jean, 206, 247
 Goethe, 228
 Gorki Maksym, 288
 Gracián Baltasar, 41, 48
 grzech pierwszych ludzi, 279
 Gutterman Arthur, 125

H

Hamilton Alexander, 176
 Hardy Thomas, 270
 harmonia, 120
 Harris Sydney, 123, 218, 224
 Hawking Stephen, 260
 Hawthorne Nathaniel, 304
 Hazlitt William, 176
 Hegel Georg Wilhelm Friedrich, 289, 336, 337
 henoteizm, 247
 Heraklit, 49, 129
 Heshel Abraham Joshua, 256, 308
 Hesse Herman, 166
 Hillel, 125

hipoteza

- demonia, 76, 77, 85
 - pięciu minut, 75, 85
 - snu Kartezjusza, 76, 77, 85
- Hobbes Thomas, 76, 201
Hocking William Ernest, 199
Hoffer Eric, 207, 297
Homer, 68, 246
Horacy, 277, 310
Hubbard Elbert, 126
Hugo Victor, 175
Hume David, 127, 189, 335
Huxley Aldous, 227, 297, 327
Huxley Thomas Henry, 90

I

- Ibsen Henrik, 164
idea, 168
idealizm, 167, 170
Iles George, 78
iluzja, 38, 39, 43, 167
indeterminizm, 150, 151, 156, 158
Inge William Ralph, 36, 178
instynkt, 184
interakcjonizm, 173, 182
introspekcja, 189
intuicja, 64, 103, 184
 - moralna, 129Irving Washington, 218
istota, 187

J

- Jackson Alan, 316
James William, 28, 60, 88, 89, 90, 138, 166, 297, 305
Jan Chryzostom, 284
jaskinia platońska, 38, 332
Jaspers Karl, 191
Jefferson Thomas, 129, 176
Jezus, 48, 125, 126
język wartościujący, 98, 99, 100, 102
Johnson Ben, 345
Johnson Lydia, 237
Johnson Samuel, 63
Joubert Joseph, 180
Juliusz Cezar, 223
Jung Carl, 137, 189, 237, 291
Juwenalis, 48, 231

K

- Kafka Franz, 275
Kant Immanuel, 110, 234, 335
kara, 277
 - teoria
 - odwetu, 277
 - resocjalizacji, 277
 - użyteczności społecznej, 277
 - śmierci, 96, 98
 - za grzechy, 277Karneades z Cyreny, 69
Kartezjusz, 28, 76, 81, 91, 167, 170, 176, 192, 253, 254, 334
 - hipoteza snu, *Patrz:* hipoteza snu Kartezjusza
 - Myszę, więc jestem, 76Keats John, 28
Keller Helen, 281
Kerouac Jack, 165
Kierkegaard Søren, 337
Knox Ronald, 346
Koestler Arthur, 194, 247
kompatybilizm, 151, 152, 153, 156, 158
kompletność, 44
Konfucjusz, 49, 60, 87, 126
kontekst, 313
kontrola, 82
kontrprzykład, 46
kosmologia, 49, 256, 257
krionika, 220
Ksenofanes, 249
ksenoglosja, 237
Kwintylian, 128

L

- La Bruyère, 64
La Rochefoucauld, 48
Langer Suzanne, 288
Lao Tsu, 49
Laplace Pierre, 146
Lawrence David Herbert, 176
Leontinus Gorgias, 47
Lewis Clive Staples, 194, 235, 321
lęk, 211, 213
 - przed karą po śmierci, 202, 203, 204
 - przed nieznanym, 202, 205, 206, 213
 - przed procesem śmierci, 202, 203, 210, 213
 - przed unicestwieniem, 202, 206, 207, 209, 213, 214, 216

libertarianizm, 150
 Lincoln Abraham, 181, 322
 Lindbergh Charles, 212, 289
 Locke John, 32, 64, 80, 266, 348
 logika, 46, 64, 65, 104, 145
 argument, *Patrz:* argument
 dedukcyjna, 65
 indukcyjna, 65
 Lord Chesterfield, 51
 los, 145, 159
 Lowell James Russell, 331
 Lucas George, 326
 Lukrecjusz, 73, 168, 195
 Luther King Martin junior, 148

Ł

łańcuch przyczynowo-skutkowy, 158, 172

M

MacLeish Archibald, 176
 MacMillan Harold, 301
 Mahomet, 126, 273
 Maniliusz Marek, 211
 Marek Aureliusz, 210, 215, 220, 326
 Markiz Halifax, 304
 Martineau Harriet, 201
 marzenie, 55
 materializm, 167, 168, 170, 173, 175, 177, 179,
 180, 182, 184, 185, 190, 225, 229
 eliminacyjny, 170
 nieśmiertelność, 217, 218, 219, 221
 redukcyjny, 171
 Maugham Somerset, 28, 125
 mądrość, 41, 48, 49, 50, 51, 56, 125, 128, 129
 Melville Herman, 166
 Menander, 36
 Mencken Henry Louis, 28, 29, 213, 280
 metafizyka, 341
 Meyers Frederic, 237
 Mill John Stuart, 176, 190
 Miller Henry, 292
 Milton John, 29, 118, 279
 modus ponens, 65
 Mojżesz Majmonides, 297
 monizm, 167, 168
 monoteizm, 247, 248

Montaigne, 27, 28, 56, 60, 71, 104, 157, 219,
 245, 340
 Monteskiusz, 249
 Moody Raymond, 238
 Moore George, 90
 moralność, 96, 103, 107, 108, 110, 111, 118,
 123, 124, 127, 234, 336, *Patrz też:* etyka
 instynktowna, 131
 poczucie, 129
 wyczucona, 131, 133
 Morely John, 278
 Morse Melvin, 239
 mózg, 179, 190, 192, 229
 Mumford Lewis, 176
 Murdoch Iris, 200

N

nadzieja, 55
 naturalizm, 248, 250, 291
 zasady, 310
 nawyk, 31, 128, 129
 Newton Isaac, 28
 Newton Joseph Fort, 250
 nieśmiertelność, 217, 221, 234
 kosmiczna, 218
 kulturowa, 218
 naukowa, 219, 220
 społeczna, 217
 Nietzsche Friedrich, 27, 169
 niezadowolenie, 314, 315
 niezgodność wartościująca, 98
 nihilizm, 291, 292, 293
 futurystyczny, 77
 nonkognitywizm, 98, 99

O

O'Neal Eugene, 193
 obiekt
 fizyczny, 230, *Patrz:* obiekt materialny
 materialny, 167, 168, 177, 182, 191
 niematerialny, 167
 obiektywizm
 moralny, 102, 109
 wartościujący, 102
 Ockham William, 334
 oczekiwanie, 265
 Ortega y Gasset José, 121, 151

Orwell George, 178
osiągnięcie, 58
osoba, 188
otwartość, 115
Owidiusz, 43, 62, 228, 234

P

Paine Thomas, 246
Paley William, 263
Palladas z Aleksandrii, 216
pamięć, 71, 72, 86
 fotograficzna, 72
 słaba, 71
 wiarygodna, 72
paralelizm, 172, 173
paraliż analityczny, 42
Parker Dorothy, 219
Parmenides, 49
Pascal Blaise, 42, 63, 171, 249, 253, 259, 299,
 301, 302, 303, 304, 306, 344
 zakład, *Patrz:* zakład Pascala
pasja, 47
Paweł III, papież, 204
Penn William, 118
Perkins Gilman Charlotte, 210
perspektywa, 313
perspektywizm, 60
perypatetyk, 333
pesymizm dogmatyczny, 69
pewność, 82
Phillips John Bertram, 194
pieniądze, 313
pierścień Gyges, 132
piękno, 113, 116
 tryb doświadczania, 117
Piłat Poncjusz, 59
Pitagoras, 49
Platon, 17, 35, 36, 39, 49, 107, 116, 131, 164,
 170, 192, 230, 232, 332, 334
 jaskinia, *Patrz:* jaskinia platońska
Platonik John Smith, 249
Plaut, 230
Pliniusz Młodszy, 179
Pliniusz Starszy, 82, 278, 306
Plotyn, 182, 259
Plutarch, 129
Po Lin, 236
poglądu ocena, 43

pojęcie
 o charakterze moralnym,
 Patrz: pojęcie wartościujące
 porównawcze, 105
 wartościujące, 104, 105
politeizm, 247
pornografia, 96, 98
porządek absolutny, 107
postrzeganie pozazmysłowe, 163
potrzeba, 127, 224
 duchowa, 119, 120
 jedności, 113, 119
 kontroli, 119, 206
 unikalności, 119
 użyteczności, 119, 120
 zrozumienia, 119, 120
potwierdzenie, *Patrz:* teoria potwierdzenia
pragnienie, 55, 57, 127, 224
 wrodzone, 233
 wyuczone, 233
 życia po śmierci, 233
prawda, 49, 55, 59, 60, 61, 62, 113, 114, 288
 absolutna, 60
 relacja, 115
prawdopodobieństwo, 300, 307
prawo, *Patrz też:* zasada
 wyłączonego środka, 144, 149
presokratycy, 49
problem
 innych umysłów, 184
 logicznego fatalizmu, 144
 zła, 270, 276
prostolinijność, 115
Protagoras, 46, 47
Proust Marcel, 170
przekonanie, 37, 55, 56, 79, 191, 224
 fałszywe, 38, 57, 58, 75
 irracjonalne, 62
 obiektywne, 56
 oczywiste, 82, 83
 podstawowe, 86
 prawdziwe, 58, 61, 64, *Patrz też:* wiedza
 racjonalne, 64, 81, 84, 90
 opcja, 89, 90
 stan pozytywny, 89
 subiektywne, 56
ukierunkowane na
 przeszłość, 70, 71, 74, 75, 85
 przyszłość, 70, 74, 77
 teraźniejszość, 70, 73, 74, 76

zasada ochrony, *Patrz*: zasada ochrony
 przekonani
 znaczenie, 57
 źródło, 72
 przesąd, *Patrz*: przekonanie fałszywe
 przeszłość, 342
 przeznaczenie, 159
 przyczyna, 44, 81, 146, 157, 172
 przyczynowość, 81
 przykazanie, 108
 przypadek, 246
 przyszłość, 342
 przewidywanie, 139, 140, 143, 145, 148, 149
 urzeczywistnianie, 149
 wiedza, *Patrz*: wiedza o przyszłości
 zdeterminowana, 144, 145, 146
 Publiusz Syrus, 277
 Pyrron z Elidy, 68, 69
 pytanie
 egzystencjalne, 288
 filozoficzne, 339

Q

Quarles Francis, 73, 211
 De Quincy Thomas, 282

R

Rabelais François, 201
 racjonalizm, 81, 82
 racjonalność, 64, 78, 81, 84
 zasada, 67
 reguła, 124, 125, 128
 wzajemności, 126
 złota, 126, 127
 Reid Thomas, 284
 relatywizm, 60, 61
 Reppler Agnes, 343
 retoryka, 47
 Rhine Joseph Banks, 163, 164
 Rhodes Cecil, 201
 Rochefoucauld, 279
 Roosevelt Franklin, 159
 Rousseau Jean-Jacques, 201, 264, 344
 rozsądek, 64, 79, 348, *Patrz*, *Patrz też*: rozum
 rozum, 44, 63, 64, 81, *Patrz też*: rozsądek
 rozwój dialektyczny, 336
 Russell Bertrand, 63, 75, 85, 86, 97, 99, 225,
 338, 343, 345

S

Sagan Carl, 327
 Saint-Exupéry Antoine de, 149, 206, 217
 Salustiusz, 182
 samobójstwo, 210, 215
 samopoznanie, 341
 samorealizacja, 113
 samorozwój, 107, 130
 Santayana George, 235, 288, 291
 sceptycyzm, 67, 68, 69, 70, 78, 79
 moralny, 102, 103
 radykalny, 70, 75, 76, 77, 85
 źródłowy, 70, 74, 75, 77, 85
 Schell Jonathan, 187
 Schell Orville, 326
 Schopenhauer Arthur, 176, 183, 220, 257
 Schumacher Ernst Friedrich, 287
 Sekstus, 78
 Sekstus Empiryk, 69
 sekularyzm, 343
 sen proroczy, 139, 140
 Seneka, 36, 48, 61, 120, 210, 211, 215, 223, 255
 sentyment, 127
 Shelly Percy Bysshe, 127, 341
 Singer Isaac Bashevis, 137
 skończenie, 44
 skutek, 44, 81, 172
 sława, 313
 Smith Alexander, 212
 Sofokles, 187, 339
 Sokrates, 17, 29, 30, 36, 47, 49, 50, 132, 200,
 213, 239, 331
 proces, 50
 solipsyzm dziecięcy, 166
 spokój ducha, 112
 sprawiedliwość kosmiczna, 276
 stanowisko filozoficzne, 43, 44
 status, 313
 Steinbeck John, 314
 Stendhal, 116
 Sterne Laurence, 188
 Stevensen Ian, 237
 stoicyzm, 112, 210, 333
 strach, *Patrz*: lęk
 subiektywizm, 100, 101
 sukces, 313, 317
 warunek, 319, 320, 321, 322, 323, 324, 325
 wizja, 320, 321

sumienie, 103, 129
 supranaturalizm, 248, 251
 Swami Sivananda, 307
 Swift Jonathan, 28
 synteza, 336
 szacunek, 61
 szczerość, 115
 szczęście, 107, 112, 113, 289, 326, 333, 342
 Szekspir William, 145, 294
 sztuka
 argumentacji, 46, 47
 perswazji, *Patrz:* retoryka

Ś

śmierć, 188, 199, 209, 223, 230, 295
 argument
 dwóch wieczności, 214, 215
 Epikura, 215, 216
 kliniczna, 238, 239
 konieczność, 212
 lęk, *Patrz:* lęk
 proces naturalny, 211
 świadectwo, 72, 73, 87
 świat
 empiryczny, 44
 fenomenalny, 336
 ontyczny, 336
 światopogląd, 240, 243, 247
 pakiet, 310
 naturalistyczny, 310
 teistyczny, 310
 święty Anzelm, 253, 254
 święty Augustyn, 149, 315
 święty Tomasz z Akwinu, 255, 333

T

tabula rasa, 80
 Tacyt, 272, 339
 Tales, 49
 Talmud, 129, 140, 185
 teizm, 247, 248, 249, 250, 253, 257, 266, 269,
 275, 296, 303, 343
 zasady, 310
 Tennyson Alfred, 145
 teodycea, 276
 budowania dusz, 280, 281, 282
 kary, 276, 277, 278

połączona, 283
 wolnej woli, 278, 279, 280
 teoria
 agencji, 156, 157, 158
 boskiego nakazu, 108, 112
 boskiej natury, 108
 cnoty, 111, 112
 decyzji, 300
 deontologiczna, 110
 ewolucji, 177, 264
 logiczna, 333
 odwetu, 277
 potwierdzenia, 265
 resocjalizacji, 277
 socjobiologiczna, 111
 umowy społecznej, 109
 użyteczności społecznej, 277
 Terencjusz, 294
 test
 lustra, 132
 mentora, 132
 rozgłosu, 132
 wzoru do naśladowania, 132
 teza, 336
 obdarzania, 294
 sprzeczna, 43
 Thoreau Henry David, 139, 145, 313, 320, 341
 tolerancja, 61
 Tołstoj Lew, 297, 316
 Tomasz z Kempis, 199
 Toynbee Arnold, 290
 twierdzenie
 negatywne konkretne egzystencjalne, 292
 postulowane jako prawdziwe, 56, 61

U

uczciwość, 115, 118, 130, 131
 uczucie, 55
 umieranie, *Patrz:* śmierć
 umysł, 167, 169, 170, 171, 173, 175, 178, 179,
 182, 184, 187, 190, 192, 227
 Unamuno Miguel de, 79, 309
 Updike John, 165
 uprzedzenie, 57
 utylitaryzm, 109, 110
 uważność, 115

V

Valéry Paul, 149
 Vergil, 194
 Voltaire, 28, 205, 243, 249, 307
 Vonnegut Kurt, 225

W

wartość
 instrumentalna, 289
 oczekiwana, 302
 pochodząca
 od wewnątrz, 289, 290
 z zewnątrz, 289, 290
 sentymetalna, 289
 Washington Booker, 120, 129, 324
 Washington George, 258
 Weil Simone, 277
 Whitehead Alfred North, 39
 Whitman Walt, 184
 wiara, 58, 59, 64, 78
 akt, *Patrz:* akt wiary
 poprzedzająca, 88, 89
 wiedza, 55, 56, 58, 59, 61, 62, 67, 78, 82, 114,
 341, *Patrz też:* przekonanie prawdziwe
 fundamenty, 80, 81
 o przyszłości, 148, 149
 Wilde Oscar, 117, 133
 Wilder Thornton, 207
 Wittgenstein Ludwig, 35, 295
 władza, 313
 wniosek, 69
 wola wolna, *Patrz:* wolna wola
 Wolfe Thomas, 230
 wolna wola, 137, 138, 139, 146, 151, 155, 158
 dylemat, 147
 logiczny, 144, 149
 teologiczny, 139, 143, 147
 ograniczenia, 138, 147, 150
 teodycea, *Patrz:* teodycea wolnej woli
 wolność, 137, 143, 146, 151, 155
 absolutna, 107
 wszechświat
 istnienie, 257, 258, 259
 wyjaśnienie, 257, 259, 260
 wytlumaczenie, 260
 wydarzenie, 157
 wyjaśnienie, 257, 259

Y

Young Edward, 201, 266

Z

zachowanie ukierunkowane na innych, 125
 zadziwienie, 256
 zakład Pascala, 299, 301, 304, 306, 309, 343
 krytyka, 305
 sprzeciw o jednorazowym zakładzie, 309
 zarzut
 o nieśmiertelności, 305
 o prawdopodobieństwie, 306
 o wielu religiach, 308
 zaprzeczenie, 265
 zasada, *Patrz też:* prawo
 nie należy mnożyć bytów ponad potrzebę, 334
 niesprzeczności, 144
 ochrony przekonań, 84, 85, 86, 87, 103, 149, 184
 racji dostatecznej, 262
 racjonalności, *Patrz:* racjonalność zasada
 uniwersalizmu, 336
 uniwersalnej przyczynowości, 150, 151, 152,
 156, 157
 zbawienie, 333
 Zenon z Elei, 145
 zło, 96, 99, 110, 266, 269, 271, 273, 275, 279
 drugiego rzędu, 281, 282
 moralnie nieuzasadnione, 274, 275
 pierwszego rzędu, 281
 problem, *Patrz:* problem zła
 uzasadnione, 273, 274, 280, 282
 złudzenie, 76
 zmartwychwstanie, 228
 zmysł, 73, 80
 dotyku, 73
 słuchu, 73, 129
 węchu, 73
 wzroku, 73, 74, 129
 zrozumienie, 31, 257

Ż

życie
 cel, 112, 116, 287, 290, 320, 333
 dobre, 97, 344, 345
 gra hazardowa, 301, 302
 nieprzeżyte, 42

życie

niezbadane, 30, 31, 42

po śmierci, 203, 206, 209, 223, 236, 288

argument ciszy, 226

argument moralny, 234

argument Platona o niezniszczalności, 230

argument pochodzenia psychologicznego,
224, 225

argument pragnienia, 233

argument trąbki, 227, 228

argument uszkodzenia mózgu, 229

argument z analogią do natury, 231, 232, 233

pragnienie, *Patrz:* pragnienie życia

po śmierci

sens, 42, 112, 287, 291, 292, 293, 295, 296,
297, 325

obiektywny, 296

światne, 97

teleologiczne, 112

wartość, 287, 289, 292

znaczenie, 287, 290

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



- 1. ZAREJESTRUJ SIĘ**
- 2. PREZENTUJ KSIĄŻKI**
- 3. ZBIERAJ PROWIZJĘ**

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA

 **Helion SA**



**Prawdziwa
królowa nauk
znowu w akcji!**

Tom Morris jak nikt inny ożywia dziedzinę filozofii.

— Paul K. Moser, profesor i szef wydziału filozofii, Uniwersytet Loyoli w Chicago

Filozofia często kojarzy nam się z galopującą nudą i bezpowrotnie straconym czasem. A jednak mimo nie najlepszego PR-u jest to jedna z najbardziej fascynujących dyscyplin naukowych. Filozofia pobudza do myślenia, pomaga zrozumieć świat, znaleźć sens życia i spojrzeć na rzeczywistość z zupełnie innej perspektywy. Tom Morris podchodzi do niej w niestandardowy sposób i odkrywa przed czytelnikiem wszystkie niezwykle zakątki tej nauki. Przygotujcie się na lekturę pełną wrażeń.

Dr Tom Morris, autor książki *True Success*, przez piętnaście lat wykładał filozofię na Uniwersytecie Notre Dame, a obecnie zarządza własnym instytutem Morris Institute for Human Values.

Słowa uznania dla Toma Morrisa

Tom Morris nie jest zwykłym bystrzakiem, a ja nie jestem filozofem, więc prawdopodobnie stanowimy dobraną parę do przeprowadzenia tego cudownego ćwiczenia, polegającego na odkryciu niektórych z najbardziej nieuchwytnych i trwałych tajemnic życia. Przeczytaj to i pocuj, jak mądrzejsz!

— Ken Schanzer, prezes NBC Sports

Bystry daje radę:

Wie, o co chodzi w filozofii.

Myśli jak filozof.

Szuka odpowiedzi na trudne pytania.

Wykorzystuje filozofię w życiu codziennym.

Łączy wiedzę z praktyką.

Podróżniku, odkrywco, wolny człowieku...

Seria „Dla bystrzaków” to niezbędny każdego poszukiwacza wiedzy. Książki pisane lekkim stylem pełne są humoru, a jednocześnie zawierają czytelne informacje przygotowane przez specjalistów w swoich dziedzinach. Dzięki tej serii odkryjesz, że potrafisz chłonąć wiedzę niczym gąbka, dobrze się przy tym bawiąc.

**Świetna lektura przy śniadaniu,
w łóżku, w podróży i na bezludnej
wypie.**



PO ROZUM NA...

www.dlabystrzakow.pl

Zamówienia telefoniczne:



0 801 339900



0 601 339900

septem
septem.pl

ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 230 98 63
e-mail: rady@dlabystrzakow.pl
www.dlabystrzakow.pl

cena 39,90 zł

ISBN 978-83-283-0048-4



9 788328 300484